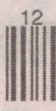
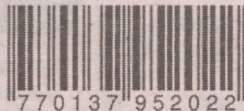


3,30
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



Uchodźcy uzyskają dostęp do świadczeń - str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 22 marca 2022

Prezydent Stanów Zjednoczonych w piątek będzie w Polsce

STRONA 7



Poczas rozmów z pierwszą damą Ukraińcy dziękują Polsce za pomoc

STRONA 10

Wojna

Rosjanie utknęli pod Kijowem, ale wciąż prowadzą ostrzał



Pokojowe rozmowy nie przynoszą skutku. Cały czas trwa ostrzał miast STRONA 7



Dzisiaj Światowy Dzień Wody. Czy słupska woda nadaje się do picia? STRONA 4

Pół tysiąca dzieci z Ukrainy dołączyło do słupskich szkół. Powstały oddziały przygotowawcze

STRONA 3

Ulica Marii Curie-Skłodowskiej już nie straszy. Przeszła remont i znacznie wyładniała

STRONA 3

Ogień zniszczył halę produkcyjną w Czernihowie

Zakład Plast-Boksu na Ukrainie celem ataku rakietowego

Oprac. Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

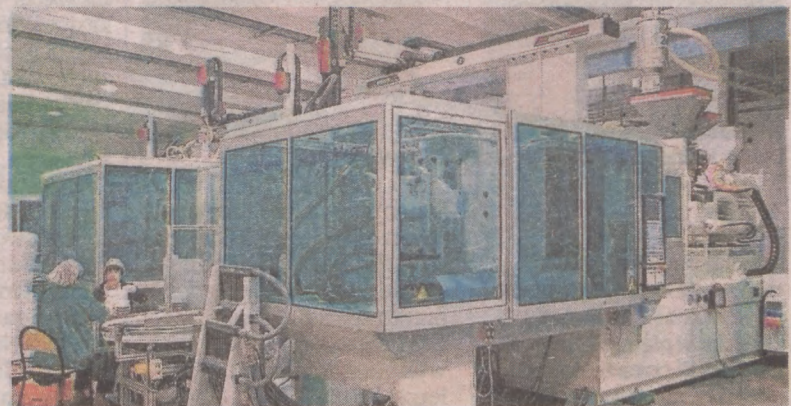


Słupsk/Ukraina

Grupa Plast Box ze Słupska poinformowała o ataku rakietowym, którego celem stał się zakład firmy w Czernihowie na Ukrainie. Póki co nie oszacowano jeszcze strat.

Pożar zakładu produkcyjnego Plast-Box Ukraina w Czernihowie wybuchł na skutek prowadzonych przez wojska rosyjskie działań wojennych. Ogień zniszczył halę produkcyjną oraz magazynową, a także pomieszczenia biurowe. W tej chwili niemożliwe jest ustalenie dokładnych strat. Firma poinformuje o stratach, gdy tylko będzie możliwe określenie ich skali.

- Na naszych oczach zmateriałizowało się ryzyko, które jeszcze kilka tygodni temu było trudne do oszacowania. W momencie rozpoczęcia rosyjskiej agresji na Ukrainę nasza fabryka znalazła się na terenach bezpośrednio narażonych na działania wojenne. W miniony weekend stała się ona celem ataku rakietowego. Zniszczenie fabryki, naszej dumy, stanowi dla nas



Grupa Plast Box poinformowała o ataku rakietowym, którego celem stał się zakład firmy w Czernihowie na Ukrainie. Na zdjęciu fabryka w Słupsku

ogromny cios. Stał za nią potężny wysiłek inwestycyjny, zaangażowanie, pasja wielu ludzi oraz ich miejsca pracy - poinformował Grzegorz Pawlak, prezes zarządu Plast-Box S.A. - Jednak, tak jak Ukraina, my dalej będziemy walczyć. Mamy dużo wiary i siły, dlatego odbudujemy to miejsce i ten biznes - deklaruje.

Plany na odbudowę biznesu na Ukrainie już trwają.

- Każdy kryzys to jednocześnie nowe otwarcie, które wyzwala determinację, siłę do działania i daje nowe szanse dla producentów i eksporterów. Już dzisiaj Plast-Box zastanawia się, jak

racjonalnie zaangażować się w powojenną odbudowę biznesu w Ukrainie. W tym trudnym czasie nasza solidarność i jedność mają większe znaczenie niż kiedykolwiek - zwraca uwagę Grzegorz Pawlak. - Straty to nie tylko aktywa, ale przede wszystkim ludzie. Podjęliśmy już kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszym pracownikom pochodzącym z Ukrainy i ich rodzinom, tym, którzy ucierpieli w trakcie wojny. Na bieżąco monitorujemy sytuację i zadeklarowaliśmy wsparcie oraz podjęcie odpowiednich działań, aby jak najszybciej reagować na pojawiające się potrzeby. ©©

Chcesz założyć firmę? Masz szansę na 60 tysięcy złotych dofinansowania ze Słowińskiej Grupy Rybackiej. Złóż wniosek

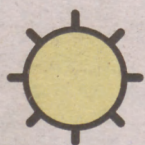
STRONA 4

Światowy Dzień Zespołu Downa. W Słupsku zorganizowano kolorową imprezę

STRONA 5

Pogoda w regionie

Dzisiaj

14°C
5°CWiatr
20 km/hUwaga
sporo słońca

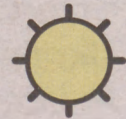
Środa

14°C 5°C



Czwartek

12°C 6°C



Piątek

11°C 3°C



Uwaga: poranne przymrozki

Obchody Dnia Jedności
Kaszubów w szkole

Dzień Jedności Kaszubów w szkole w Wicku

Wicko

Dzień Jedności Kaszubów miał swoje tegoroczne obchody w Szkole Podstawowej w Wicku w piątek, 18 marca. Z tej okazji czwartoklasiści uczęszczający na dodatkowe zajęcia z języka kaszubskiego wzięli udział w warsztatach poświęconych historii, kulturze i językowi rdzennych mieszkańców Pomorza.

Zajęcia warsztatowe przygotowane i przeprowadzone biblioteczką szkolną przez nauczycielkę języka niemieckiego i kaszubskiego Lucynę Prądzinską poprzedziła krótka prelekcja bibliotekarki na temat historii Kaszub oraz miejscowych legend na czele z „Bestiariuszem pomorskim” z Wydawnictwa „Region”, ale także na temat jednego z najważniejszych zabytków pi-

śmiennictwa kaszubskiego, stworzonego w pobliskiej wiosce Szczenurze, tj. modlitwy „Ojciec nasz”, po raz pierwszy przetłumaczonej i zapisanej właśnie w tej miejscowości w języku kaszubskim na przełomie XVIII i XIX stulecia.

Dzieci zapoznały się także ze zbiorami z działu Regionalia, poświęconego m. in. pisarzom kaszubskim oraz kulturze i historii regionu Kaszub oraz z zebranymi w albumach książkowych dziełami malarstwu i rękodziełem z tych ziem - informuje dr Magdalena Kubiak, prowadząca bibliotekę w szkole w Wicku. - Wysłuchały legendy o pochodzeniu kaszubskiego gryfa i dowiedziały się o symbolice barw na kaszubskiej fladze. Na koniec czwartaki zaśpiewały wspólnie kaszubskie abecadło.

(MARA)

Łowcy przygód - nowa
drużyna harcerska

Ustka

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@polskapress.pl

W Ustce powstała 7 Drużyna Harcerska „Łowców Przygód”. W sobotę harcerze i zuchy wyprawili się do Zapadłego w poszukiwaniu leśnych przygód.

To druga drużyna w mieście obok 15 Artystycznej Drużyny Harcerskiej „Muszelki”, która w ubiegłym roku obchodziła 50-lecie. Tak więc „Łowcy Przygód” - o wiele młodsza koleżanka - dopiero startuje.

- Działamy od 1 stycznia. Harcówka nasza mieści się przy ulicy Kościelnej 3 i funkcjonuje pod patronatem parafii Najświętszego Zbawiciela i koła wędkarskiego Miasto Ustka - mówi drużynowy Krzysztof Adamczyk. - Podlegamy pod Hufiec ZHP Ziemi Słupskiej i Chorągiew Gdańską ZHP.

Zastępy harcerzy obrały sobie nazwy „Usteckie Mewy”, „Północni Wędrowcy” i Zakon Jastrzębia”, a zuchów - „Cwierkające Wróbelki”. Drużyna liczy 28 osób, w tym sześć zuchów. Ma czterech zastępowych i dwie przyboczne, którymi są mamy dzieci i nastolatki.

W sobotę drużyna wyruszyła z OSiR-u do Zapadłego, by zdobyć swoją pierwszą sprawność „Leśnika”. Pomogła im w tym Kamila Gosztyła, starszy specjalista służby leśnej i pracownicy Nadleśnictwa Ustka. Harcerze dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o lesie, jego mieszkańcach i roślinności, a później odpowiadali na pytania i wykonywali zadania. „Leśnikami” zostali wszyscy.

Leśny wypad zakończyło ognisko z pieczeniem kiełbasek. Wszystkie smakołyki podarowali harcerzom sponsorzy.



W Ustce powstała 7 Drużyna Harcerska „Łowców Przygód”. W sobotę harcerze i zuchy wyprawili się do Zapadłego



Od Kamili Gosztyły harcerze dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o lesie, jego mieszkańcach i roślinności

Kolejna impreza już wkrótce, bo 7 Drużyna Harcerska „Łowców Przygód” została zaproszona do Wrześcia w gminie Słupsk, gdzie zaprzyjaźniona drużyna będzie składała przyrzeczenie harcerskie. W najbliż-

szym czasie szykują się też wypadki do kina. W kwietniu - pielgrzymka do Górki Klasztornej na drogę krzyżową, a w lipcu bardzo ważne wydarzenie - złożenie przyrzeczenia harcerskiego. ©©

ZDJĘCIE DNIA



Na bytowski rynek przyszło kilkadziesiąt najmłodszych mieszkańców Bytowa, by w barwnym korowodzie pożegnać zimę i przywitać wiosnę. maluchy przyszły wesole, uśmiechnięte i przepięknie poprzebierane. (zida)

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 697 770 125

Sylwia Lis

sylwia.lis@gp24.pl



KALENDARIUM

22 marca

1312

Podczas soboru w Wiednie papież Klemens V wydał bullę rozwiązującą zakon templariuszy.

1925

Otwarto skocznnię narciarską Wielka Krokiew w Zakopanem.

1928

Powstało przedsiębiorstwo państwowe Polska Poczta, Telegram i Telefon.

1963

Ukazał się pierwszy album grupy The Beatles Please Please Me.

1991

Sejm RP przyjął ustawę Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych, tworząc ramy prawne dla rynku kapitałowego w Polsce.

1993

Oficjalnie zadebiutował mikroprocesor Pentium przedsiębiorstwa Intel.

2011

Były prezydent Izraela Mosze Kacaw został skazany przez sąd 7 lat pozbawienia wolności za gwałt i molestowanie seksualne.

LOTTO

20.03.2022 r., godz. 21.50

Multi Multi: 5, 10, 11, 17, 19, 24, 34, 39, 47, 54, 55, 61, 65, 66, 70, 71, 74, 75, 76, 80 Plus 19

Ekstra Pensja: 1, 5, 22, 25, 31+4

Ekstra Premia: 4, 5, 11, 13, 25+1

Mini Lotto: 11, 12, 14, 34, 36

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 13, 15, 22, 24

Super Szansa: 4, 9, 0, 8, 1, 9, 2

21.03.2022 r., godz. 14

Multi Multi: 1, 4, 5, 13, 14, 16, 22, 24, 29, 35, 38, 42, 46, 56, 64, 69, 70, 71, 75, 76 Plus 4

Kaskada: 2, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 13, 16, 21, 23, 24

Super Szansa: 1, 9, 6, 5, 5, 5, 8

WALUTY Z 21.03.2022

USD	4,2444 (+)
EUR	4,6930 (+)
CHF	4,5614 (+)
GBP	5,5819 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

✉ prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Pół tysiąca dzieci z Ukrainy w słupskich szkołach. Na razie dla wszystkich są miejsca



Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Słupsk

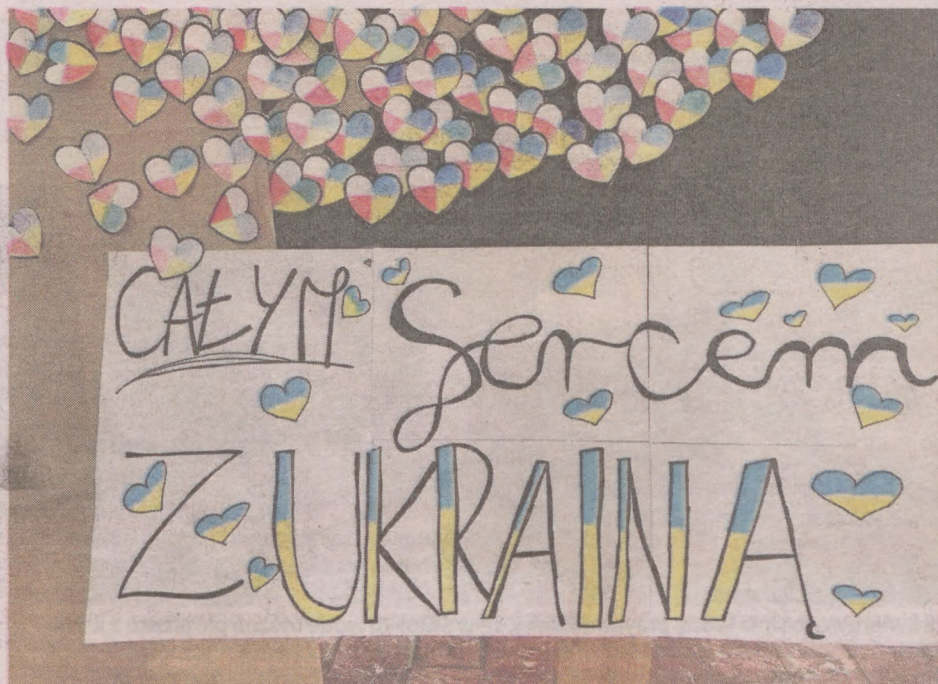
Rośnie liczba dzieci uchodźców z Ukrainy, którzy uczęszczają do szkół w Słupsku. Ponad setka miejsc znalazła się w przedszkolach, a trzykrotnie więcej przyjęły miejskiej podstawówki. Uruchomiono oddziały przygotowawcze, organizowane są dodatkowe lekcje z języka polskiego.

Oficjalnie grupa ukraińskich uchodźców w Słupsku to 425 osób. Są to ludzie, którzy korzystają z pomocy udzielanej im bezpośrednio przez ratusz. Realna liczba nie jest znana. Według ostrożnych szacunków Centrum Zarządzania Kryzysowego w Słupsku może przebywać od 1,5 do 2 tys. Ukraińców, którzy to tu szukają schronienia przed wojną. W zdecydowanej większości to kobiety z dziećmi. Tych ostatnich jest co najmniej pół tysiąca. Mniej

więcej tyle też wniosków spłynęło do dyrektorów szkół. Najwięcej, bo aż 329 do podstawówek, 131 do przedszkoli i 95 do szkół ponadpodstawowych. Przyjęto odpowiednio 110 nowych wychowanków przedszkoli, 303 uczniów do szkół podstawowych i 56 do ponadpodstawowych. W przypadku pozostałych procedury są w toku.

- Sytuacja jest dynamiczna - przyznaje Anna Sadlak, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Słupsku. - Dzieci i młodzież kierujemy do szkół po uzgodnieniu z dyrektorami. Na chwilę obecną dysponujemy miejscami, szczególnie dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Wiemy, że część

Myślimy o stworzeniu oddziałów przygotowawczych i występujemy o język dodatkowy tj. polski dla cudzoziemców.



329 ukraińskich dzieci pójdzie do podstawówek, 131 do przedszkoli i 95 do szkół ponadpodstawowych

z nich pobiera edukację zdalną z Ukrainy.

Z myślą o dzieciach i młodzieży z Ukrainy uruchomiono oddziały przygotowaw-

cze. Pierwszy znajduje się w SP 11, a drugi w IV LO.

- Cały czas jesteśmy w trakcie przyjmowania - mówi Jolanta Banaszkiewicz z Zespołu Szkół Ogólnokształcących

w Słupsku. - Aktualnie mamy 34 uczniów. Oczywiście są też uczniowie z Ukrainy, którzy od lat są w Polsce. To oni komunikują się z uchodźcami, tłumaczą, opiekują się nimi. Są

bardzo chętni do pomocy i zaangażowani.

- Skupiamy się na adaptacji, poczuciu bezpieczeństwa i nauce języka - podkreśla z kolei Danuta Wyrwas, dyrektor SP4 w Słupsku. - Dzieci uchodźców trafiały początkowo do klas, gdzie są już dzieci Ukrainy. Myślimy o stworzeniu dla nich oddziałów przygotowawczych i występujemy o język dodatkowy tj. polski dla cudzoziemców. Aktualnie mamy 30 osób, ale wiemy, że wkrótce będzie ich więcej.

Słupski ratusz pytany o możliwości absorpcji nowych uczniów przez szkoły podkreśla, że jeśli tendencja się utrzyma, to może być z tym problem. Sytuację ratują też szkoły niepubliczne.

Przypomnijmy, że resort edukacji zwiększył ostatnio dopuszczalną liczbę dzieci w klasach. Dyrektorzy przedszkoli i szkół podstawowych do maksymalnej liczby 25 osób w oddziale mogą dołączyć czterech uczniów z Ukrainy. W starszych klasach maksymalna pojemność nie uległa zmianie i dalej wynosi 30 uczniów. ©

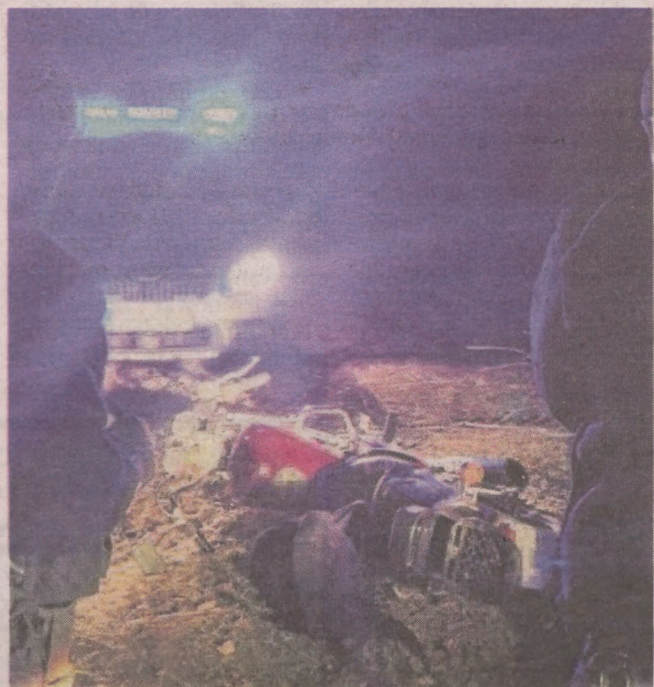
Wydmuchał dwa promile alkoholu. Motocykl porzucił na polu

Z policji

Sylwia Lis
sylwia.lis@polskapress.pl

Policjanci w niedzielę podjęli próbę zatrzymania do kontroli drogowej motocyklisty. Kierujący zignorował ich polecenia i podjął próbę ucieczki. Po kilku kilometrach wjechał w pole, gdzie jego pojazd się przewrócił, a on uciekał dalej pieszo. Policjanci szybko dogonili mężczyznę i go obezwładnili. Okazało się, że 37-letni mężczyzna ma w organizmie ponad dwa promile alkoholu.

W niedzielę po północy funkcjonariusze z Posterunku Policji w Lipnicy na trasie Udorpie - Ugoszcz wykorzystując sygnały świetlne i dźwiękowe, podjęli próbę zatrzymania do kontroli drogowej motocyklisty. Mężczyzna jednak zignorował ich polecenia i zaczął uciekać drogą powiatową, a następnie kilka kilometrów drogami gruntowymi w Ugoszcz. W pewnym momencie kierujący wjechał w pole, gdzie jego motocykl się wywrócił, a 37-latek próbował uciekać dalej pieszo. Policjanci szybko dogonili i sprawnie obezwładnili męż-



Motocyklista wydmuchał dwa promile alkoholu. Motocykl porzucił na polu i zaczął uciekać

czyzna. Mundurowi sprawdzili stan jego trzeźwości i okazało się, że mieszkaniec gminy Studzienice w organizmie ma prawie dwa promile alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a motocykl został usunięty na policyjny par-

king. Mężczyzna w najbliższym czasie zostanie przesłuchany i usłyszy zarzuty. Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej i kierowania motocykłem w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Skłodowskiej już nie straszy. Zmiany na remontowanej słupskiej ulicy



Zamiast kocich łbów asfaltowa nawierzchnia, do tego nowe oświetlenie i przebudowa chodnika

Słupsk

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

Nowa nawierzchnia, chodnik, spowalniacze i elewacje kamienic. Dodana do projektu rewitalizacja ulica Skłodowskiej wreszcie wychodzi na prostą. Prac ma tu być więcej.

Zamiast kocich łbów asfaltowa nawierzchnia, do tego nowe oświetlenie i przebudowa chodnika po wschodniej stronie jezdni. Ulica Marii Curie-

Skłodowskiej to beneficjentka trzech miejskich programów inwestycyjnych. Wpisana do zadań w zakresie rewitalizacji, miejskich planów prostowania chodników i wymiany lamp na ledowe zyskała też nową kanalizację deszczową.

Modernizowane są też cztery kamienice. Te prace obejmują remont i ocieplenie elewacji budynków, remont dachów i stolarki okiennej i drzwiowej. Zakończenie tych robót przewidziano na trzeci kwartał tego roku.

W tym roku planowana jest też inwestycja finansowana ze środków budżetu miasta, umożliwiająca podłączenie budynków do ciepła systemowego, poprzez przyłączenie do istniejącej sieci ciepłowniczej.

Urzednicy przyznają, że rejon ul. Marii Curie-Skłodowskiej z racji wieloletnich zaniedbań wymagać będzie dalszych prac, związanych z porządkowaniem podwórek oraz tworzeniem prospołecznej przestrzeni publicznej.

Dzisiaj Światowy Dzień Wody. Słupskie wodociągi o jej zużyciu i oszczędzaniu

Wojciech Nowak

wojciech.nowak1@gp24.pl



Słupsk

Dla wielu z nas jest czymś oczywistym dostęp do wody pitnej, a jednak stopniowo jej zasoby się kurczą. Co więcej, na świecie jest ogromna liczba ludzi, która dostępu do niej nie ma. Między innymi z tych powodów obchodzony jest Światowy Dzień Wody.

Światowy Dzień Wody, obchodzony 22 marca, został ustanowiony w 1992 roku podczas Szczytu Ziemi 1992, czyli Konferencji Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju, która odbyła się w Rio de Janeiro. Zwrócono wówczas uwagę na fakt, że ponad miliard ludzi na świecie nie ma dostępu do czystej wody pitnej. Z kolei w 2017 roku Światowa Organizacja Zdrowia oraz UNICEF opublikowały raport, z którego wynikało, że jedna na trzy osoby na świecie nie ma dostępu do wody pitnej w miejscu zamieszkania.

Z okazji tego wyjątkowego dnia zapytaliśmy Wodociągi w Słupsku m.in. o to, jakie zapotrzebowanie na wodę ma miasto, ile litrów przeciętnie zużywa każdy z nas, jakiej jest ona jakości i jak możemy wodę oszczędzać.

120 litrów dziennie na osobę

Biorąc pod uwagę położenie Słupska na mapie Polski mamy dostęp do wody pierwotnie czystej, której źródła są pod ziemią. Na terenie Słupska i Kobylnicy mamy ponad 50 studni głębinowych o głębokości od 30 do 100 metrów – mówi Piotr Czerwczak, technolog produkcji wody w słup-



Z okazji Światowego Dnia Wody przypominamy, że w Słupsku wodę można pić prosto z kranu – mówi Piotr Czerwczak. – Ale można też ze szklanki! – dodaje ze śmiechem Krzysztof Mosakowski. – Mamy dostęp do wody pierwotnie czystej, której źródła są pod ziemią

skich wodociągach. Tak naprawdę już na etapie pozyskania wody ze studni nadaje się ona do picia. Nie występują w niej żadne groźące zdrowiu składniki (w tym mikrobiologiczne). Wprost przeciwnie zawiera ona wiele minerałów, takich jak wapń czy magnez, które są cennymi składnikami naszej diety. W wodzie podziemnej występują także minerały, których obecność nie jest pożądana m.in. związki żelaza i manganu, które mogą odkładać się w rurach w postaci rdzawego osadu. Aby tego uniknąć woda jest napowietrzana – dodawany tlen wytrąca żelazo i mangan w postaci osadu, który jest separowany od wody. Ta trafia do sieci wodociągowej, a następnie do naszych domów i mieszkań.

Wodociągi w ciągu doby produkują około 14-15 tys. metrów sześciennych wody dla aglomeracji Słupsk.

- 30 lat temu, kiedy zaczynałem pracę w Wodociągach, w ciągu doby produkowano 25-30 tys. m³ wody. Dziennie jeden mieszkaniec Słupska zużywał 250 litrów wody – wskazuje Krzysztof Mosakowski, kierownik działu produkcji wody.

- Z kolei dzisiaj jeden mieszkaniec zużywa średnio około 120 litrów na dobę. Oczywiście część wody wtłoczonej do sieci nie wraca już do obiegu. Straty wody wynikają m.in. z nieszczelności rurociągów, a część wody zużywana jest na cele technologiczne. W Słupsku jest to około 9-10 procent wydobywanej wody, ale w skali kraju jesteśmy w ścisłej czołówce, nasze straty są jednymi z najmniejszych – wyjaśnia Czerwczak.

Oszczędzanie wody na co dzień

Najwięcej wody zużywamy do mycia się, jest to około 36 proc. zużycia. Niemal drugie

tyle, bo 30 proc., służy do spłukiwania toalety. Pranie w przeciętnym polskim domu pochłania około 15 proc. wody, a mycie naczyń – 10 proc.

- W wielu codziennych czynnościach można uniknąć niepotrzebnego użycia wody. Sam kąpiący kran to strata około 5000 litrów rocznie, nie mówiąc już o nieszczelnych sphuczkach toaletowych, gdzie straty sięgają przynajmniej kilkuset litrów. Nowoczesne pralki i zmywarki pracują w obiegu zamkniętym, tak więc użyta woda jest zwracana i używana kolejny raz o ile jest to możliwe – mówi Krzysztof Mosakowski, kierownik działu produkcji wody. - Oszczędzać można przez branie prysznica zamiast kąpieli, mycie naczyń w zakorkowanym zlewie zamiast pod bieżącą wodą, czy zakręcanie wody podczas mycia zębów, ale o tym wiedzą już nawet dzieci – dodaje Piotr Czerwczak.



Co miesiąc pobierane są próbki z kilkudziesięciu punktów na terenie Słupska. Trafiają one do laboratorium

Z chlorem czy bez?

Woda w Słupsku nie zawiera chloru ani żadnych innych dezynfektantów. Ma to swoje wady i zalety.

- Chlor konserwuje wodę, stanowi pewnego rodzaju zabezpieczenie na wypadek jej skażenia w sieci wodociągowej lub na etapie uzdatniania, co ma swoje plusy. Z drugiej strony jednak chlorowana woda ma nieprzyjemny zapach i inny smak, wystarczy pojechać np. do Warszawy i napić się tam herbaty albo kawy – mówi Czerwczak.

Zamiast chlorowania, słupskie wodociągi dezynfekują wodę za pomocą promieniowania UV. Co miesiąc pobierane są też próbki z kilkudziesięciu punktów na terenie Słupska. Trafiają one do laboratorium, gdzie są poddawane badaniom.

- Tzw. „kranówka” badana jest częściej i spełnia wyższe standardy niż niejedna woda butelkowa. Zawiera więcej minerałów, jest bogatsza w wapń i magnez od wielu wód źródlanych. Co więcej, jest ona zdecydowanie tańsza. Za litr słupskiej „kranówki” zapłacimy 333 razy mniej niż za litr wody butelkowej. Pijąc dziennie

osiem szklanek wody zapłacimy 18 groszy miesięcznie. Ta sama ilość wody butelkowanej kosztuje ponad 80 złotych – zwraca uwagę Krzysztof Mosakowski.

Wodociągi zorganizują konferencję

W dniach 23-25 marca odbywać się będzie Konferencja Pomorskiego Forum Wodociągowego. Co prawda wydarzenie odbędzie się po Światowym Dniu Wody, ale na pewno do niego nawiąże.

- Gospodarzem tego corocznego wydarzenia, będą w tym roku Wodociągi Słupsk, co jest pewnego rodzaju wyróżnieniem. Omawiane będą sprawy technologiczne, ekonomiczne czy środowiskowe.

Obecnych będzie około 100 podmiotów związanych z wodociągami z całego Pomorza, aby porozmawiać o wodzie i wszystkim co z nią związane – mówi Mosakowski.

- A z okazji Światowego Dnia Wody przypominamy, że w Słupsku wodę można pić prosto z kranu – mówi na koniec Piotr Czerwczak. - Ale można też ze szklanki! – dodaje ze śmiechem Krzysztof Mosakowski.

Nawet 60 tysięcy złotych na założenie firmy

Gospodarka

Wojciech Frelichowski

wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Słowińska Grupa Rybacka ruszyła z kolejnymi konkursami dla osób, które planują założenie firmy. W konkursie na projekty nie jest wymagany wkład własny, a dofinansowanie wynosi 60 tys. zł.

W nowym rozdaniu wsparcia dla osób chcących założyć własną działalność gospodarczą mogą wziąć udział mieszkańcy

z obszaru działalności Słowińskiej Grupy Rybackiej (mieszkańcy gmin: Ustka, Miasta Ustka, Smołdzina, Słupsk, Kobylnicy oraz Kępice), które trzy miesiące przed dniem złożenia wniosku nie prowadziły przedsiębiorstwa. Dotacja jest przeznaczona na stworzenie usług dla ludności oraz związanych z turystyką.

Osoby fizyczne, które chcą założyć własną firmę, mogą starać się o dofinansowanie w wysokości 60 tys. zł. Poziom

Wnioski na podejmowanie działalności można składać do 23 marca 2022 roku w biurze Słowińskiej Grupy Rybackiej w Przewłocze k. Ustki, ul. Ustecka 8.

wsparcia wynosi 100 procent, co oznacza, że nie trzeba posiadać wkładu własnego.

Wnioski na podejmowanie działalności można składać do 23 marca 2022 roku w biurze Słowińskiej Grupy Rybackiej w Przewłocze k. Ustki, ul. Ustecka 8.

Słowińska Grupa Rybacka przed każdym naborem wniosków przeprowadza cykl bezpłatnych szkoleń i konsultacji dla osób zainteresowanych pozyskaniem dotacji.

Więcej informacji można uzyskać: pod numerem tel. 516 559 181, e-mail: biuro@sgr.org.pl.

Panu Norbertowi Laddach
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony Renaty

składają
Dyrektor i pracownicy
Zarządu Dróg Powiatowych w Słupsku

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 21 marca 2022 r. zmarł nasz Kolega

Marek Adamski

działacz „Solidarności” od roku 1980, członek Zarządu Regionu Słupsk NSZZ „Solidarność” pięciu kadencji, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” RADPOL SA Człuchów od roku 1992.

Wyraży współczucia Rodzinie składa
Zarząd Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność”

001045809

001045809

Nie tylko pierwszy dzień wiosny, ale także Światowy Dzień Zespołu Downa

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Słupsk

W poniedziałek, 21 marca, skrzyżowanie ulic Wojska Polskiego oraz Sienkiewicza wypełniło się kolorami. Zadbało o to Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Wiatraczek” w Słupsku, które uroczystie obchodziło Światowy Dzień Zespołu Downa, organizując akcję społeczną „Powitaj wiosnę z zespołem Downa”.

Światowy Dzień Zespołu Downa obchodzony jest 21 marca nieprzypadkowo. Data symbolizuje trzeci, dodatkowy chromosom w 21. parze, który mają osoby z zespołem Downa.

- Akcje społeczną z okazji tego dnia organizujemy nie pierwszy raz, bo jest to nasze czwarte spotkanie. Co prawda przez ostatnie dwa lata nie udało się organizować tego typu wydarzeń z powodu pandemii,



Światowy Dzień Zespołu Downa obchodzony jest 21 marca nieprzypadkowo. Data symbolizuje trzeci, dodatkowy chromosom w 21. parze, który mają osoby z zespołem Downa

ale dziś jesteśmy tutaj i frekwencja dopisała - mówi Jolanta Książek, prezes stowarzyszenia „Wiatraczek”. - Odwiedziły nas m.in. dzieci i młodzież z różnych szkół w regionie, bo przecież mamy dzisiaj dzień wagarowicza. Była to zatem idealna okazja do spotkania z dziećmi z zespołem Downa, szansa integracji i spędzenia wspólnie czasu - mówi Książek.

- Nasze dzieci są bardzo uśmiechnięte i zadowolone, mają ogromne pokłady empatii i niewiele im potrzeba do szczęścia. Chcemy zaakcentować dzisiejszym wydarzeniem, że wśród nas są osoby, które może są nieco inne, ale w gruncie rzeczy są takie same - dodaje Marta Poziarska, wiceprezes stowarzyszenia, jednocześnie wskazując, że świadomość spo-

łeczna dotycząca osób z zespołem Downa jest coraz większa.

Pani Bernadetta, mama 30-letniej Basi z zespołem Downa, potwierdza, że czasy się zmieniły i rodzicom jest łatwiej z organizacją życia i wychowaniem dzieci niepełnosprawnych.

- 30 lat temu zarówno podejście do osób z niepełnosprawnością, jak i informacje na temat



Skrzyżowanie ulic Wojska Polskiego oraz Sienkiewicza wypełniło się kolorami. Imprezę zorganizował Wiatraczek

prowadzenia/wychowania takich dzieci były znikome. Musieliśmy wówczas podejmować trudne czasami decyzje, aby właściwie Basię prowadzić przez życie. Nigdy jednak nie izolowaliśmy jej od rówieśników, staraliśmy się, aby wychodziła na koncerty, do teatru czy kina wspólnie z innymi dziećmi - mówi.

Od dziecka Basia interesuje się muzyką, tańcem oraz koszykówką - Basia jest na każdym meczu Czarnych w Słupsku. Wzięła także udział w castingu do programu Down The Road Przemysław Kossakowskiego.

- Pojechaliśmy do Warszawy i choć Basia nie trafiła do grupy sześciu wybranych osób, to samo otrzymanie zaproszenia i możliwość wystąpienia przed komisją było bardzo miłe - mówi pani Bernadetta. - Zatańczyłam wtedy walca angielskiego - dodaje Basia.

Jeżeli poniedziałkowa akcja „Wiatraczka” miała na celu integrować osoby z zespołem Downa ze słupszczyzanami, to można śmiało powiedzieć, że się to udało. Dominował uśmiech, kolory i dobra zabawa, a wszystko to w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. ©©

Animacje dla ukraińskich dzieci w Zespole Szkół Informatycznych

Solidarni z Ukrainą

Zespół Szkół Informatycznych odwiedził dzieci z Ukrainy. Podczas kilkugodzinnej zabawy organizatorzy starali się podarować im odrobinę normalności.

Organizatorem imprezy była grupa uczniów z Zespołu Szkół Informatycznych „Morze Potrzeb”, która bierze udział w ogólnopolskich programie Zwolnieni z Teorii (platforma dla licealistów i studentów do tworzenia własnych projektów społecznych), którym pomogli

uczniowie - wolontariusze z ZSI. Jak nas poinformowała Emilia Czerwińska z ZSI, animatorami byli zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Dzieci bardzo kreatywnie spędziły czas. Były gry, zabawy, malowanie, bańki mydlane i wiele innych atrakcji. Uśmiechy na twarzach najmłodszych mówiły wszystko. Doskonale czuły się również mamy, które nawiązały nowe znajomości.

- Nie było bariery językowej, ponieważ kilkoro uczniów i jedna nauczycielka z naszej szkoły pochodzą z Ukrainy i pomagali przełamać barierę poroz-

zumienia - informuje Emilia Czerwińska.

Ukraińcy mówili, że są bardzo wdzięczni, że mogli do przyjść na imprezę w ZSI, bo w ich ojczyźnie sytuacja jest straszna. Chłopiec z Charkowa martwił się, że nie zdążył zabrać swojego ulubionego dinozaura.

- Impreza spotkała się z tak dużym zainteresowaniem, że postanowiliśmy powtarzać ją co miesiąc aż do wakacji. My jako organizatorzy cieszymy się, że mogliśmy wywołać uśmiech na tych małych buziach - dodaje Emilia Czerwińska.

©©



Gry, zabawy, animacje dla ukraińskich dzieci w Zespole Szkół Informatycznych w Słupsku.

Konwent gier planszowych w AP

Słupsk

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl

W Słupsku odbędzie się konwent gier planszowych! Wydarzenie pod nazwą „Mały Grand Game z Akademią Pomorską” odbędzie się 26 marca w budynku uczelni przy ulicy Ardzewskiego 22a. Współorganizatorami imprezy są Stowarzyszenie Filart, Zgrani oraz GOK w Głównych



W 2019 r. w słupskiej Gryfii odbył się dwudniowy Grand Game Festival. Impreza zgromadziła w weekend w sumie 1100 osób

- Tego typu wydarzenie organizujemy z Akademią Pomorską po raz pierwszy. Jak wszyscy wiemy gry planszowe łączą ludzi bez względu na wiek, grają dzieci, młodzież, rodzice i dorośli, a dzięki współpracy ze słupską uczelnią będziemy mogli łatwiej dotrzeć również do studentów, wśród których planszówki też są bardzo popularne - mówi Małgorzata Sokołowska, prezes Stowarzyszenia Filart.

Na uczestników konwentu czekać będzie ponad 200 gier, w tym także nowości, które dostarczą czołowi wydawcy gier planszowych, m.in. Rebel, Trefl, Portal Games czy Lacerta. - Będzie można ograć kilka nowości wydawniczych, ale nie zabraknie też klasyków. Z doświadczenia wiemy, że na takich impre-

zach sprawdzają się głównie gry szybkie o niezbyt skomplikowanych zasadach, ale dla miłośników wielogodzinnych rozgrywek również się coś znajdzie - gwarantuje Sokołowska.

Organizatorzy gwarantują, że do dyspozycji odwiedzających „Mały Grand Game z Akademią Pomorską” będą wolontariusze, którzy w razie potrzeby wytłumaczą zasady każdej z gier. Wszystko po to, aby skupić się na dobrej zabawie, a nie wertowaniu instrukcji. Co więcej, gdybyśmy nie mogli się zdecydować, w co chcemy zagrać, to pomogą oni także w wyborze gry. - Rynek gier planszowych jest tak bogaty, że rzeczywiście można się w nim pogubić. Każda gra różni się chociażby poziomem losowości i ilością graczy, są też różne mechaniki i kategorie gier. Są gry typowo na imprezę

za znajomymi, ale też takie, które wymagają szeroko zakrojonych strategii czy podejścia ekonomicznego. Jednak bez obaw, wolontariusze znają się na grach i pomogą każdemu znaleźć coś dla siebie - zapewnia Małgorzata Sokołowska.

Dodatkową atrakcją będzie turniej najpopularniejszej na świecie gry karcianej Magic: The Gathering. - Wspólnie z Akademią Pomorską zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w imprezie. Widzimy się w sobotę, 26 marca. Gramy od godziny 12 do 19 - mówi na koniec Sokołowska.

Organizatorami „Małego Grand Game z Akademią Pomorską” jest Akademia Pomorska w Słupsku, Zgrani - wypożyczalnia gier planszowych, Stowarzyszenie Filart oraz Gminny Ośrodek Kultury w Głównych. ©©

Ponad 81 tysięcy ukraińskich dzieci już w polskich szkołach

Warszawa

Lidia Lemaniak

lidia.lemaniak@polskapress.pl

- Do polskich szkół zapisanych jest już 81,3 tys. dzieci z Ukrainy - poinformował minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek. Minister dodał, że 10 proc. z nich jest w oddziałach przygotowawczych. Zaapelował o tworzenie kolejnych takich oddziałów.

Do Polski przybyło już ponad 2 miliony uchodźców z Ukrainy - w większości kobiet i dzieci. To oznacza, że rośnie potrzeba znajdowania kolejnych miejsc w szkołach dla uczniów z Ukrainy.

Prof. Czarnek odwiedził w poniedziałek Szkołę Podstawową nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie, gdzie spotkał się z polskimi i ukraińskimi uczniami.

- Mamy uczniów z Ukrainy coraz więcej. 81,3 tys. uczniów to aktualny stan w polskich szkołach. 81,3 tys. uczniów, z tego 10 proc., to się cały czas tak kształtuje, czyli około 8 tys., jest w oddziałach przygotowawczych w 10,5 tys. szkół w Polsce - mówił.

Dodał, że tych uczniów będzie przybywać, dlatego jeszcze raz apelujemy o tworzenie oddziałów przygotowawczych. Chodzi o to, żeby uczniowie ukraińscy mogli jak najszybciej przyswoić komu-



Minister apeluje o tworzenie oddziałów przygotowawczych

nikatywne podstawy języka polskiego, aby móc w pełni korzystać z systemu edukacji w Polsce.

Czarnek przypomniał wcześniejszy komunikat Ministerstwa Edukacji i Nauki o organizacji oddziałów przygotowawczych: na 20 godzin zajęć w tygodniu minimum 6 godzin powinno być przeznaczonych na naukę języka polskiego.

- Wszystko inne zależy od możliwości organizacyjnych szkół i od możliwości kadrowych. To bardzo prosty sposób organizacji tworzenia opieki i edukacji dla dzieci ukraińskich, w szczególności tych, a jest ich przytłaczająca większość, które nie rozumieją języka polskiego i nie mówią w języku polskim - dodał.

Spotkanie premiera z opozycją w sprawie obronności Polski

Lidia Lemaniak

lidia.lemaniak@polskapress.pl

Warszawa

Podczas spotkania z liderami ugrupowań opozycyjnych premier Mateusz Morawiecki zaproponował pakiet przepisów, które zdaniem rządu wymagają zmian w konstytucji. Chodzi m.in. o wyłączenie z reguły finansowej wydatków na armię oraz możliwość konfiskaty majątków oligarchów i podmiotów rosyjskich.

Ze strony rządowej oprócz premiera Morawieckiego udział w spotkaniu wzięli wicepremier ds. bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński. Ze strony opozycyjnej uczestniczyli m.in. przewodniczący PO Donald Tusk, szef klubu KO Borys Budka, liderzy Lewicy: Włodzimierz Czarzasty, Robert Biedroń i Adrian Zandberg, lider Polski 2050 Szymon Hołownia, europoseł PSL Adam Jarubas i poseł KP Władysław Teofil Bartoszewski.

Głównym punktem dyskusji była kwestia ewentualnych zmian w konstytucji, które - zdaniem premiera - są konieczne, by wprowadzić proponowane przepisy.

Szymon Hołownia, lider Polska 2050, po rozmowach z premierem powiedział: „Za-



Podczas spotkania ze strony rządu padła propozycja zmian w konstytucji, by można było wprowadzić przepisy zwiększające zdolność obronną Polski

nim zdecydujemy, jakie stanowisko w sprawie zmiany konstytucji przyjmujemy, musimy otrzymać więcej informacji od rządu”.

Podobnie mówili przedstawiciele PSL-Koalicji Polskiej Adam Jarubas z Władysławem Teofilem Bartoszewskim. - Usłyszeliśmy propozycję zmiany konstytucji i zniesienia progu wydatków na obronność. Czekamy na konkretne, pisemne kształty tych zmian. Będziemy nad nimi pracować. (...) Pamiętamy sytuację, jak z „Bezkańczą Plus”. Czekamy

na gotowy projekt. Przypominamy też o naszej propozycji: wpisania członkostwa Polski w UE do ustawy zasadniczej - powiedział Jarubas.

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Donald Tusk powiedział z kolei, że „gotowość do wspólnej pracy jest powszechna na rzecz obronności i to jakby poza sporem”. - Tak, jak przy ustawie o obronie ojczyzny, tutaj też jestem gotów do poważnej rozmowy. (...) Natomiast mam wrażenie, że ciągle chodzi bardziej o politykę niż rzeczywistą pracę na rzecz

bezpieczeństwa ojczyzny. Taki postulat zamrożenia natychmiastowego aktywów rosyjskich w Polsce jakoś nie spotkał się z pozytywną oceną premiera. Nie wiem dlaczego - dodał.

Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu i szef klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, powiedział zaś, że „te zmiany są potrzebne, bo nie możemy działać tylko defensywnie”. - Pytanie, czy opozycja uzna, że ważniejsze jest bezpieczeństwo Polski, czy walka o władzę - stwierdził.

Pierwsza transza pomocy doraźnej dla uchodźców z Ukrainy

Warszawa

Lidia Lemaniak

lidia.lemaniak@polskapress.pl

Rząd uruchomił pierwszą transzę pomocy doraźnej dla uchodźców. - To jest 10 mln zł na mniej więcej trzy miesiące, do końca czerwca, dla organizacji zaangażowanych w pomoc i wsparcie dla uchodźców - mówi prof. Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Wicepremier Gliński przekazał, że pierwsza transza, te 10 mln, została już rozdysponowana - głównie według kolejności zgłoszeń. Dodał, że pomoc otrzymały 43 zakwalifikowane organizacje. - To są granty nawet do pół miliona złotych - zaznaczył wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego.



Pieniądze mają być dodatkowym wsparciem dla organizacji pozarządowych i społecznych pomagających uchodźcom

Piotr Gliński poinformował, że wśród nowych programów pomocowych znalazł się program wpisujący się w pomoc dla uchodźców wojennych - dotyczący organizacji wszelkiego ro-

dzaju poradnictwa - psychologicznego, zawodowego, rodzinnego i prawnego.

Wicepremier wskazał, że potrzeby uchodźców są coraz większe. - W związku z tym w ostat-

nim czasie wprowadziliśmy uelastycznienie dotyczące funkcjonujących programów. Krótko mówiąc - projekty, które są organizowane przez organizacje samorządowe, mogą być zmieniane na projekty pomocowe dla uchodźców i to będzie respektowane przy ich rozliczaniu - mówił.

Odnosząc się do przyznanych już grantów, wicepremier przekazał, że „bardzo duża część środków idzie na pomoc i poradnictwo psychologiczne, językowe i zawodowe”. Dodał, że te trzy wyzwania są realizowane, bo dwa miliony uchodźców muszą być zintegrowane, wspomagane w podstawowych decyzjach.

Wśród przyznanych grantów są też pieniądze na działania sportowe.

- Pieniądze przyznane na projekty obejmują całość funkcjonowania systemu pomocowego. Są dodatkowym wsparciem poprzez społeczników, organizacje pozarządowe, poprzez wolontariuszy dla całego systemu wsparcia - mówił wicepremier.

Z KRAJU



Kielce W pierwszy dzień wiosny topili Putinę

Stowarzyszenie Kieleckie Inwestycje tradycyjnie w pierwszy dzień wiosny zorganizowało w Kielcach topienie Marzanny, którą tym razem przemianowano na Putinę. - W tym roku stwierdziliśmy, że z racji zbliżającej się wiosny powinniśmy zorganizować coś dla osób, które musiały tutaj uciekać przed wojną do Kielc. Więc pomyśleliśmy, że połączenie tych obu wydarzeń będzie idealne i fajnie będzie, jak Marzanna zostanie zastąpiona Putiną - mówił jeden z organizatorów wydarzenia, Kamil Piwowarski. (AB)

Warszawa Caritas o pomocy rzeczowej i pieniężnej dla Ukrainy

Łącznie 200 tysięcy pudeł z darami trafi do potrzebujących dzięki akcji Caritas Polska „Paczka dla Ukrainy”. - Paczki o wadze do 18 kilogramów i maksymalnych wymiarach 41x38x64 centymetrów można przynosić do parafii oraz placówek Caritas - poinformował dyrektor organizacji ksiądz Marcin Iżycki. - Zachęcamy do przynoszenia paczek, powinny zawierać produkty, których lista znajduje się na stronie caritas.pl/paczka dla ukrainy, są to głównie artykuły spożywcze i higieniczne. Paczka nie może być zaklejona - zamknięta, po sprawdzeniu zawartości, pracownik lub wolontariusz Caritas - informuje ksiądz Iżycki. W pomoc w transporcie paczek włączyły się też prywatne firmy. Do tej pory Caritas Polska zebrała na pomoc dla Ukrainy 83 miliony złotych. Organizacja wspiera rzymskokatolicką Caritas Spes oraz grekokatolicką Caritas Ukraina, a także pomaga ukraińskim uchodźcom w Polsce. (IAR)

Biden leci do Europy. W piątek i sobotę będzie w Polsce

Waszyngton

Kazimierz Sikorski

kazimierz.sikorski@polskapress.pl

W najbliższy piątek prezydent Joe Biden przyleci do Polski. W sobotę spotka się z prezydentem Andrzejem Dudą – poinformował Biały Dom. Wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych związana jest z wojną na Ukrainie i potrzebą omówienia z sojusznikami z NATO odpowiedniej reakcji na rosyjską agresję.

Biden omówi, w jaki sposób USA wraz z sojusznikami i partnerami reagują na kryzys humanitarny, który wywołała nieuzasadniona i niesprowokowana wojna Rosji z Ukrainą – zawarto w oświadczeniu Białego Domu.

W środę amerykański przywódca przyleci do Brukseli. W czwartek będzie uczestniczył w szczycie przywódców G7 oraz szczycie Rady Europejskiej. Tematami spotkań mają być sankcje przeciwko Rosji, pomoc humanitarna oraz „inne wyzwania związane z konfliktem”.

– W czwartek, 24 marca, prezydent Stanów Zjednoczonych weźmie udział w nadzwyczajnym spotkaniu przywódców państw NATO w Brukseli, by omówić reakcję sojuszników na niesprowokowany i nieuzasadniony atak Rosji na Ukrainę – powiedziała rzeczniczka Białego Domu Jen Psaki.



Joe Biden ma rozmawiać o pomocy Ukrainie

Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO, powiedział, że podczas spotkania sojusznicy zajmą się także omówieniem kwestii wzmocnienia, odstraszania i obrony NATO w związku z rosyjską agresją.

Dzień później, w piątek, prezydent Biden przyleci do Warszawy, a w sobotę odbędzie spotkanie z prezydentem Andrzejem Dudą. Tematami rozmów z polskimi władzami będzie sytuacja na Ukrainie, możliwa reakcja na nią, a także rola Polski i wsparcie dla naszego kraju, który ponosi największe koszty relokacji uchodźców ukraińskich.

W poniedziałek Joe Biden odbędzie rozmowę telefoniczną z przywódcami Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch, by omówić odpowiedź na rosyjską agresję na Ukrainę.

Rosjanie utknęli pod Kijowem, ale wciąż prowadzą jego ostrzał

Adam Kiejar

adam.kiejar@polskapress.pl

Kijów

Rosyjskie wojska nacierające na Kijów od strony północno-wschodniej utknęły w poniedziałek ponad 25 kilometrów od centrum ukraińskiej stolicy. Poinformowały o tym brytyjskie źródła wywiadowcze. Cały czas trwa ostrzał rakietowy ukraińskich miast. Wznowione rozmowy pokojowe nie przynosiły rezultatów.

Już w poniedziałek rano brytyjskie ministerstwo obrony, powołując się na własne informacje, podało, że na północ od Kijowa są prowadzone ciężkie walki. Rosyjskie siły atakujące od strony Hostomela spotkały się z zaciętym oporem ze strony ukraińskiej armii.

W nocy Rosjanie zbombardowali domy mieszkalne i centrum handlowe w północno-zachodniej części stolicy. Zginęło co najmniej sześć osób. Ratownicy przeszukują gruzy. Są obawy, że ofiar może być więcej.

Jednym z obiektów, które zostały zniszczone najbardziej, jest budowlany market Leroy Merlin. Ta francuska sieć jest jedną z tych, które nie zdecydowały się na zawieszenie działalności na terenie Federacji Ro-



Rosjanie wciąż prowadzą ostrzał rakietowy ukraińskich miast. Celem pocisków padają obiekty cywilne. W poniedziałek w Kijowie zbombardowano m.in. centrum handlowe

syjskiej po ataku tego kraju na Ukrainę.

Ukraińskie władze odrzuciły rosyjskie ultimatum dla Mariupola i zapowiedziały, że miasto będzie nadal się bronić. Moskwa żądała, aby do rana Mariupol się poddał. Wicepremier Ukrainy Iryna Wereszczuk stwierdziła, że nie może być mowy o żadnym poddaniu się i złożeniu broni.

Poniedziałek był 26. dniem rosyjskiej inwazji na Ukrainę. ONZ szacuje, że od początku wojny swoje domy musiało opuścić 10 milionów osób, czyli ponad jedna czwarta populacji Ukrainy. Od 24 lutego, czyli

od początku rosyjskiej agresji, z Ukrainy do Polski przyjechały już ponad 2 miliony uchodźców.

W poniedziałek w południe wznowiono negocjacje rosyjsko-ukraińskie w formie online. Informując o tym, doradca szefa Kancelarii Prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak zaznaczył, że kolejną rundę rozmów pokojowych poprzedziły prace w podgrupach roboczych. Po godzinnej konferencji grupy robocze pracowały nadal do wieczora.

Według informacji prasowych tematem rozmów miałyby być m.in. rezygnacja Ukra-

iny z aspiracji do NATO. Ukraińskie władze zapewniają jednak, że nie zgodzą się na utratę suwerenności i integralności terytorialnej w zamian za pokój.

Ruslan Stefańczuk, przewodniczący ukraińskiej Rady Najwyższej, poinformował o podpisaniu wspólnego oświadczenia ws. konieczności usprawnienia obrony przeciwlotniczej Ukrainy. Wśród sygnatariuszy znalazły się Czechy, Estonia, Francja, Gruzja, Irlandia, Litwa, Łotwa, Niemcy, Polska, Szwecja, USA i Wielka Brytania. „Serdeczne podziękowania za wsparcie Ukrainy” – napisał Stefańczuk.

ZE ŚWIATA

Minsk

Uszkodzenia infrastruktury kolejowej

Na Białorusi odnotowano kolejne przypadki uszkodzeń infrastruktury kolejowej. Do 18 marca odnotowano 10 poważnych incydentów. Wcześniej, na samym początku wojny, Ukraińcy wysadzili połączenia kolejowe między Białorusią a Ukrainą. Do awarii lub wyłączenia różnego rodzaju sprzętu kolejowego doszło w wielu miastach na Białorusi, w tym w Mińsku, Borysowie i Homlu. W niektórych miejscach wyłączona została sygnalizacja świetlna, w innych nie działały systemy telemechaniczne czy też kolejowa automatyka. Na początku agresji Rosji Ukraińcy wysadzili w powietrze połączenia kolejowe z Białorusią. Szef Kolei Ukraińskich Oleksandr Karmyzyn powiedział Radiu Swoboda, że takie działania mają na celu ochronę białoruskich kolejarzy. Zaapelował do nich, by „nie wykonywali rozkazów i nie prowadzili konwojów wojskowych w kierunku Ukrainy”. (AK)

Bruksela

Ministrowie o sankcjach wobec Rosji

Kolejne unijne sankcje wobec Rosji to temat spotkania w Brukseli ministrów spraw zagranicznych 27 krajów. Polska i państwa bałtyckie oraz skandynawskie zabiegają o surowe restrykcje uderzające w handel i sektor energetyczny. Przed naradą minister spraw zagranicznych Danii podkreślał, że konieczne są najsurowsze sankcje. – Na przykład zablokowanie europejskich portów dla statków z Rosji i Białorusi czy sankcje w transporcie drogowym – powiedział Jeppe Kofod. Minister spraw zagranicznych Litwy mówił, że nieuniknione są sankcje w sektorze energetycznym. – To są największe wpływy do rosyjskiego budżetu, a Unia mogłaby rosyjską ropę łatwo zastąpić z powodu istniejącej już infrastruktury i wielu innych dostawców – dodał Gabriellus Landsbergis. Ta sprawa będzie jednym z tematów rozmowy europejskich przywódców z prezydentem USA na unijnym szczycie w czwartek. (IAR)

Macron prowadzi w sondażach przed wyborami we Francji

Paryż

AIP

redakcja@polskapress.pl

Emmanuel Macron jest faworytem zbliżających się wyborów prezydenckich we Francji. Według sondaży wygrywa z każdym z kandydatów, ale potrzebne będą dwie tury wyborów.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich we Francji zaplanowana jest na 10 kwietnia, druga dwa tygodnie później.

Faworytem jest obecny prezydent Emmanuel Macron, chociaż – jak wynika z sondaży przedwyborczych – frekwencja w zbliżających się wyborach może być rekordowo niska. Wskazują na to badania opinii publicznej. Co trzeci Francuz deklaruje, że nie zgłasza się w kwietniowych wyborach.



Według sondaży potrzeba będzie dwóch tur wyborczych, by wyłonić nowego prezydenta Francji

Media alarmują, że frekwencja może osiągnąć najniższy poziom w historii Piątej Republiki.

Według badania pracowni BVA dla stacji RTL 29 procent Francuzów chce wstrzymać się od głosu w wyborach prezy-

denckich. Inny sondaż, opublikowany na łamach „Le Monde”, wskazuje, że ponad 30 procent wyborców nie wie, czy zgłasza się na jakiegokolwiek kandydata na prezydenta. Dziennik wskazuje, że demobilizacja jest szczególnie widoczna wśród

młodych wyborców, robotników i zwolenników skrajnej lewicy oraz prawicy. Media podkreślają, że liczba osób deklarujących udział w głosowaniu zmniejszyła się w ostatnich tygodniach.

Według pracowni sondażowych spadek zainteresowania wyborami prezydenckimi jest związany z wojną na Ukrainie, która stała się pierwszoplanowym tematem i wzmocniła poparcie dla ubiegającego się o reelekcję prezydenta Emmanuel Macrona. Sam Macron w ostatnich tygodniach angażował się w dyplomację mającą powstrzymać wojnę – jeszcze przed jej wybuchem spotkał się z Putinem, później próbował mediuować telefonicznie.

Według ostatnich sondaży w pierwszej turze Macron mógłby liczyć na niemal 30 procent głosów i wyprzedziłby o 12 punktów zajmując drugie miejsce Marine Le Pen. W drugiej turze Macron wygrałby z każdym kontrkandydatem, zdobywając ponad 60 procent głosów.

IAR

Zakład Ubezpieczeń Społecznych: uchodźcy uzyskają dostęp do świadczeń dla rodzin

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gk24.pl



Pomoc

Dzięki specustawie, jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, uchodźcy z Ukrainy będą mieli dostęp do szerokiego wachlarza wsparcia, w tym do świadczeń 500+ i Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego.

Aby złożyć wniosek o środki muszą mieć:

- * PESEL,
- * konto w banku w Polsce
- * i polski numer telefonu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych już wkrótce uruchomi wnioski w języku ukraińskim.

Specustawa już teraz weszła w życie

W życie weszła ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Specustawa skraca ścieżkę legalizacji pobytu w naszym kraju dla uchodźców z Ukrainy, którzy przekroczyli bezpośrednią granicę od 24 lutego 2022 roku, co jest uzasadnione szczególną sytuacją panującą w tym kraju.

Uchodźcy uzyskali dostęp do świadczeń

Dzięki nowym przepisom uchodźcy uzyskają dostęp do wsparcia w postaci:

- * świadczenia 500+,
- * Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego,
- * bonu żłobkowego,
- * a także wyprawki szkolnej.

Świadczenia te będą przysługiwały na takich samych zasadach jak dla innych uprawnionych - informuje Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa pomorskiego.

Znamy już wymagania

Ze wsparcia uchodźcy będą mogli korzystać przez okres zamieszkania lub pobytu z dziećmi w Polsce.



Aby złożyć wniosek potrzebny będzie specjalny PESEL osoby składającej wniosek i dziecka, konto w banku w Polsce oraz polski numer telefonu.

Wnioski tylko przez Platformę Usług Elektronicznych

Wnioski o świadczenia w języku ukraińskim będą do-

stępne już wkrótce. Będzie można je składać wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE ZUS).

W razie potrzeby pracownicy ZUS pomogą przy ich wypełnieniu i złożeniu.

Sytem wymiany danych dla obywateli Ukrainy

System wymiany danych będzie opierał się o bazę PESEL, Profil Zaufany i kartę ID dla obywateli Ukrainy.

- Dzięki temu pomoc państwa polskiego będzie udzielana sprawnie przez instytucje rynku pracy, opieki zdrowotnej i świadczeń społecznych dodaje Krzysztof Cieszyński.

Ma to jedynie skrócić ścieżkę legalizacji

- Specustawa nie przyznaje obywatelom Ukrainy wyjątkowych praw, których nie mieliby dzisiaj, gdyby legalnie zamieszkiwali w Polsce - wyjaśnia Karol Jagielski, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa zachodniopomorskiego. - Skraca tylko ścieżkę legalizacji pobytu dla uchodźców z Ukrainy, którzy przekroczyli bezpośrednią granicę od 24 lutego.

Świadczenie wychowawcze 500+ i pomoc dla obywateli Ukrainy

Wsparcie

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gk24.pl

Obywatelom Ukrainy, którzy wjechali legalnie do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi i chcą pozostać w Polsce, ZUS będzie przyznawał i wypłacał świadczenia dla rodziny.

Wnioski o świadczenia dla rodziny, które wypłaca ZUS może złożyć osoba, która:

* jest obywatelem Ukrainy albo małżonkiem obywatela Ukrainy,

jej pobyt w Polsce jest legalny,

* ma pod opieką dziecko (jest jego rodzicem lub opiekunem tymczasowym), które ma ukraińskie obywatelstwo i przybyło z Ukrainy do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi,

* ma pod opieką dziecko (jest jego rodzicem lub opiekunem tymczasowym) urodzone w Polsce przez matkę, która jest obywatelką Ukrainy i której pobyt w Polsce jest legalny

Pobyt w Polsce jest legalny przez 18 miesięcy licząc od 24 lutego 2022 r. lub od daty faktycznego przekroczenia granicy

po 23 lutego 2022 r.) dla obywateli Ukrainy, którzy wjechali legalnie z Ukrainy do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi i chcą pozostać w Polsce.

Świadczenia dla rodzin przysługują nie dłużej niż przez okres przebywania w Polsce.

Opiekuna tymczasowego albo pieczę zastępczą dla dziecka, które przybyło z Ukrainy w związku z działaniami wojennymi i przebywa w Polsce bez opieki ustanawia polski sąd.

Na każde dziecko w wieku do 18 lat, które mieszka w Polsce z ZUS można otrzymać świadczenie wychowawcze z programu Rodzina 500. Jest to świadczenie dla rodzica, opiekuna tymczasowego i osoby sprawującej pieczę zastępczą nad dzieckiem.

Na drugie i kolejne dziecko w wieku 12-35 miesięcy, które mieszka w Polsce przysługuje rodzinny kapitał opiekuńczy. Jest to świadczenie dla rodzica i opiekuna tymczasowego.

Do 400 zł miesięcznie można dostać dofinansowania opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna (dofinansowanie pobytu w żłobku) - na:

* dziecko pierwsze i jedyne w rodzinie,

* dziecko pierwsze w rodzinie, jeśli na kolejne dziecko otrzymujesz RKO,

* na dziecko drugie i kolejne w rodzinie w wieku przed ukończeniem 12 miesiąca i po ukończeniu 35 miesiąca życia, na które został przyznany rodzinny kapitał opiekuńczy i kapitał ten został pobrany w łącznej przysługującej wysokości.

Dziecko musi być wpisane przez żłobek, klub dziecięcy lub dziennego opiekuna do rejestru żłobków i klubów dziecięcych lub wykazu dziennych opiekunów. Jest to świadczenie dla rodzica, opiekuna tymczasowego i osoby sprawującej pieczę zastępczą nad dzieckiem.

Oprócz tego 300 zł przysługuje raz w roku na każde dziecko w wieku do 20 lat (lub do 24 lat w przypadku ucznia z niepełnosprawnością), które mieszka w Polsce i uczy się w szkole - (świadczenie z programu Dobry Start, tzw. 300+). Jest to świadczenie dla rodzica, opiekuna tymczasowego i osoby sprawującej pieczę zastępczą nad dzieckiem.

©©

Zmiany w umowach o pomocy przy zbiorach z Ukraińcami

Przepisy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gk24.pl

Od 24 lutego 2022 r. obowiązują przepisy ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, które przewidują możliwość zawierania umowy o pomocy przy zbiorach z pomocnikami rolnika, będącymi obywatelami Ukrainy na wydłużony niż dotychczas okres, tj. na okres ich legalnego pobytu na terytorium Polski.

Możliwość taka przysługuje jedynie obywatelom Ukrainy, którzy:

* wjechali legalnie bezpośrednio z Ukrainy na terytorium Polski od 24 lutego 2022 r. do dnia określonego w rozporządzeniu (które zostanie wydane w przyszłości) w związku z działaniami wojennymi

* deklarując chęć pozostania na terytorium Polski.

Legalny pobyt

Pobyt tych osób na terytorium Polski uznaje się za legalny w okresie 18 miesięcy licząc od dnia 24 lutego 2022 roku.



Wyjazd na ponad miesiąc

Należy pamiętać, że wyjazd obywatela Ukrainy z terytorium Polski na okres powyżej jednego miesiąca pozbawia go uprawnienia do skorzystania z wydłużonego czasu wykonywania umowy o pomocy przy zbiorach.

Limit czasu

W stosunku do umów o pomocy przy zbiorach zawieranych z obywatelami Ukrainy, którzy nie spełniają powyższych warunków, a także z obywatelami innych państw, nadal obowiązuje limit czasu trwania tych umów, tj. 180 dni w danym roku kalendarzowym. ©©

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Michał Szpak: Pewnie, że chciałbym mieć dziecko

Popularny piosenkarz znany jest z ekscentrycznych strojów, ale w wielu życiowych kwestiach jest zaskakująco konserwatywny. Ostatnio w wywiadzie dla „Żurnalisty” powiedział, że wychował się w kochającym domu, gdzie otrzymał bezwarunkową miłość i akceptację, które dały mu siłę. Zadeklarował również: Pewnie, że chciałbym mieć dziecko, na maksa. Ja wręcz uważam, że to jest nasza powinność mieć dziecko, że jest to taka chęć przekazania czegoś dalej.



FOT. ANETA ZUREK

CELEBRYCI



FOT. MARIUSZ KAPALA

Maryla Rodowicz została skrytykowana

Królowa polskiej estrady opublikowała niedawno na swoim Facebooku podziękowania od Caritasu za jej wpłatę darowizny na rzecz Ukraińców. Fani zareagowali nadszperkując krytycznie na to potwierdzenie czułego serca gwiazdy. „Wielu Polaków pomaga i się z tym nie obnosi. Wstyd, pani Marylo. Czy pomaganie jest dla poklasku, czy z potrzeby serca?” – napisał jeden z nich.

Marcin Hakiel ćwiczy po rozstaniu

Od kiedy znany tancerz rozstał się z Katarzyną Cichopek, wykazuje się wyjątkową aktywnością na Instagramie. Najpierw pokazał, że przebarbował się na blond, potem zamieścił serię zdjęć, jak ćwiczy na siłowni, a teraz zorganizował sesję pytań i odpowiedzi ze swymi fanami. Jeden z nich zapytał go obcesowo: „Jest pan gejem?” „Nie” – zdecydowanie odpowiedział Hakiel.

CELEBRYCI



FOT. TOMASZ BOLT

Maciej Orłoś znalazł nową miłość

Znany dziennikarz ma za sobą dwa nieudane małżeństwa i jeden nieudany związek nieformalny. Ten ostatni zakończył w zeszłym roku i natychmiast znalazł sobie nowy obiekt westchnień. Została nim młodsza od niego o 20 lat koleżanka po fachu – Paulina Koziejowska. „Super Express” zdybał parę na randce na warszawskiej starówce. – To prawda, jesteśmy razem – potwierdził Orłoś związek. A Koziejowska dodała: Jesteśmy bardzo szczęśliwi. (GZL)

FILM



FILM



Bez przyzwolenia

TV PULS 20:00
Z rzeki w Bangkoku zostaje wyłowione ciało młodej kobiety. Śledztwo w tej sprawie prowadzi miejscowy detektyw, Peter, który odkrywa, że ofiara była córką przyjaciela z dawnych lat.

Cast Away...

SUPER POLSAT 20:40
Chuck Noland, skupiony na karierze menedżer, w wyniku katastrofy lotniczej trafia na bezludną wyspę. Przez lata wiezie tam samotne życie, walcząc z dziką przyrodą i własnymi słabościami.



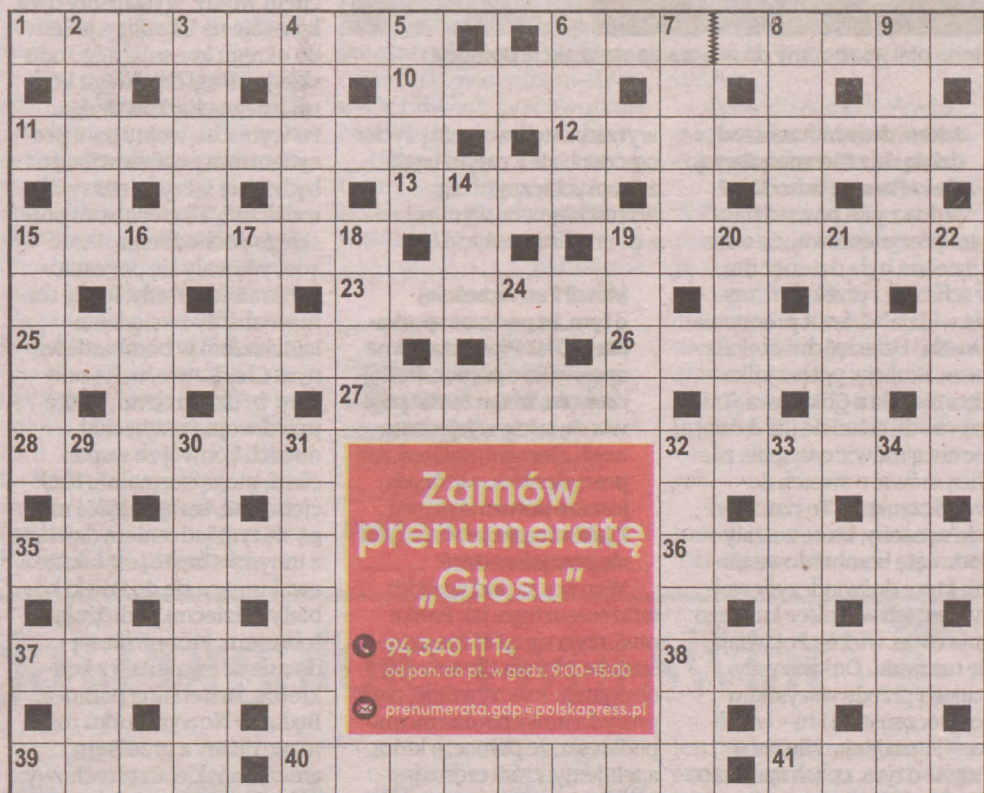
Krzyżówka nr 45

Pozioomo:

- 1) salicylowy w podręcznej apteczce,
- 6) Ares w mitologii greckiej,
- 10) dotkliwe cierpienie, udręka,
- 11) kolor skóry, cera,
- 12) biorą udział w maratonie,
- 13) samica ptaków łowczych,
- 15) główna postać powieści lub filmu,
- 19) kościelne państwo w Europie,
- 23) proces niszczenia skał,
- 25) prawdziwek wśród grzybów,
- 26) Sancho Pansa dla Don Kichota,
- 27) zwrotka sonetu lub ody,
- 28) bliski towarzysz, kamrat,
- 32) zmienny wiatr podzwrotnikowy,
- 35) pływa po morzach i oceanach,
- 36) bliźniaczy brat Polluksa,
- 37) trunek z destylatu gronowego,
- 38) dyskryminacja i nietolerancja rasowa,
- 39) narzekanie, lamenty,
- 40) samolot dziadka,
- 41) film w reżyserii Marka Piwowskiego.

Pionowo:

- 2) wydział na uniwersytecie,
- 3) fragment walki bokserskiej,
- 4) powolne przybieranie na wadze,
- 5) dobry gust, poczucie piękna,
- 6) ... z wozu, koniom lżej,
- 7) nawożona przez rolników,
- 8) chorobliwe przywidzenia,



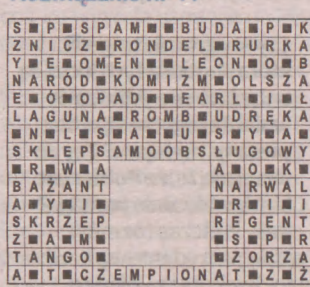
Zamów prenumeratę „Głosu”

94 340 11 14
od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00
prenumerata.gdp@polskapress.pl

- majaki,
- 9) określenie urzędowe lub geograficzne,
 - 14) auto z koncernu Fiata,
 - 15) gryzoń spokrewniony ze świstakiem,
 - 16) wszystkie żony sułtana,
 - 17) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu”,
 - 18) rasa królików futerkowych,
 - 19) znak zodiaku lub ciężar ciała,
 - 20) dawne wysokie, stojące

- lustro,
- 21) napój z kobyłego mleka,
 - 22) marka aparatów fotograficznych,
 - 24) odwieczny rywal dobra,
 - 29) usuwana przez specjalistę,
 - 30) retoryczne lub pomocnicze,
 - 31) hotel z baldachimem do noszenia,
 - 32) nitki, kolanka lub rurki,
 - 33) mała walizeczka podróżna,
 - 34) cieszy rolnika i sadownika.

Rozwiązanie nr 44



GŁOS

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymczyk, przemyslaw.szymczyk@polskapress.pl, tel. 607 287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 691 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 691 770 218
ynona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,

redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl
ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gp24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynnościowe



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocherński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak,
slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Włazło
karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

Podczas rozmów z Pierwszą Damą Ukraińcy dziękują Polsce za pomoc

Lidia Lemaniak

lidia@lemaniak@polskapress.pl



Rozmowa

Wszyscy są pod wielkim wrażeniem tego, jak Polska otworzyła się na to nieszczęście i ile robi dla Ukrainy i jej obywateli. Pani prezydentowa bardzo mocno podkreśla, że pomoc, o którą apelujemy, która często jest już nam przyznana, wciąż do Polski nie dotarła. A ona jest nam potrzebna tu i teraz. Nie może być tak, że będziemy na nią czekać miesiącami, że ona kiedyś do nas dotrze. Z taką skalą my sobie sami bez tej pomocy po prostu nie poradzimy – mówi prezydencki minister Adam Kwiatkowski.

Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda od początku inwazji Rosji na Ukrainę zaangażowała się w pomoc uchodźcom, którzy przybywają do naszego kraju. Jakie działania podjęła już pani prezydentowa?

Pani prezydentowa od pierwszych chwil wojny w Ukrainie bardzo mocno zaangażowała się w różnego typu działania w obszarze humanitarnym. W całej Polsce spotyka się z uchodźcami, kobietami z dziećmi oraz z ewakuowanymi sierotami, a także chorymi, którzy również dzięki jej działaniom dotarli do Polski. Pierwsza Dama była na granicy po to, by zobaczyć, jak dzięki działaniom władz państwowych i samorządowych, służb, wolontariuszy, ludzi dobrej woli, zorganizowana jest tam pomoc dla uchodźców. Jak działają punkty recepcyjne, słowem, na jaką opiekę i wsparcie mogą liczyć ci, którym uda się dotrzeć do Polski. Jest ich od rosyjskiej agresji już ponad dwa miliony. Organizuje wsparcie humanitarne dla Ukraińców: tych w Polsce, ale też tych, którzy zostali na terenie Ukrainy. Pierwsza dama jest również bardzo aktywna w działaniach międzynarodowych. Jako małżonka prezydenta państwa, które w największym stopniu zostało dotknięte falą uchodźców i w największym stopniu pomaga Ukrainie, podejmuje działania, by dotrzeć z informacjami o sytuacji humanitarnej Ukraińców do międzynarodowej opinii publicz-



Agata Kornhauser-Duda angażuje inne pierwsze damy do włączania się w akcję pomocy uchodźcom z Ukrainy

nej. Pierwsza dama dzieli się z innymi małżonkami głów państw swoimi doświadczeniami.

Rozmawiamy tuż po wizycie Pierwszej Damy w Nowym Jorku, gdzie spotkała się z przedstawicielami ONZ. Czego dotyczyły te rozmowy?

Wizytę w USA Pierwsza Dama rozpoczęła od rozmów z Joyce Msuya, zastępczynią sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych i koordynatora ONZ ds. sytuacji kryzysowych. Spotkała się również z Ilze Brands Kehris, zastępczynią sekretarza generalnego ONZ ds. praw człowieka, a także z Natalią Kanem, dyrektorką wykonawczą UNFPA, oraz z jej zastępcą Ibem Petersenem. Agata Kornhauser-Duda rozmawiała również z przedstawicielami UNICEF. Pierwsza dama przekazywała informacje i dzieliła się własnymi spostrzeżeniami, opisując największy od lat kryzys humanitarny na świecie, który dotknął obywateli Ukrainy. Ponadto pani prezydentowa apelowała o pomoc i wsparcie. Mówiła o olbrzymiej skali problemów, które każdego dnia trzeba rozwiązywać. Wskazywała również na potrzebę koordynacji pomocowych działań. Pierwsza dama spotkała się również z przedstawicielami tych organizacji polonijnych z terenu okręgu konsularnego nowojorskiego, które prowadzą różnego typu aktywność i działalność mającą na celu wsparcie Ukrainy i jej obywateli.

Jakimi doświadczeniami dzieli się z Pierwszą Damą, ale i z Panem, uchodźcy?

Jedna z pań powiedziała pani prezydentowej, że wraz z dziećmi była dziesięć dni w schronie i przez ten czas nie widziała nawet promienia światła. Dziesięć dni czekała na ewakuację, potem kilka dni uciekała z Charkowa. Tak naprawdę ci ludzie już dzisiaj nie chcą mówić o wojnie, nie chcą mówić o swoich doświadczeniach. To rzeczywiście są osoby, które zostały dotknięte bombardowaniami, które doświadczyły wojny i jest ich w Polsce każdego dnia coraz więcej. Pojawiają się też ranni. Oni wszyscy szukają przede wszystkim bezpieczeństwa i tu – w Polsce – je znajdują. Nie chcą mówić o tym, co ich spotkało, nie chcą do tego wracać, mają traumatyczne wspomnienia.

Czy w ogromie tragedii, która spotkała tych ludzi, są oni mimo wszystko zadowoleni z tego, że są w bezpiecznym miejscu? Czy dostrzegają to, że Polska tak bardzo Ukrainie pomaga?

Tak. Podczas rozmów z panią prezydentową bardzo za to dziękują i są bardzo wdzięczni, szczególnie ci, którzy uciekając zostali zupełnie z niczym. To są często ludzie, którzy stracili cały majątek, nie mają już do czego wrócić. Wiedzą, że ich domów po prostu nie ma. To są też osoby, które często jeszcze o tym nie wiedzą, ale straciły swoich bliskich. To osoby, które przez niewyobrażalną agresję i zło, które jest im

wyrządzane, zaczynają życie od nowa, ale z całym bagażem psychicznym tego wszystkiego, co wynieśli z poprzedniego życia.

Mówił Pan wcześniej o tym, że podczas spotkania w ONZ Pierwsza Dama apelowała o pomoc. Podejrzewam, że ten temat pojawia się także w jej rozmowach z innymi małżonkami prezydentów, o których jeszcze porozmawiamy. Z jakimi reakcjami spotyka się prezydentowa?

Wszyscy są pod wielkim wrażeniem tego, jak Polska otworzyła się na to nieszczęście i ile robi dla Ukrainy i jej obywateli. Rzeczywiście, pani prezydentowa bardzo mocno podkreśla, że pomoc, o którą apelujemy, która często jest już nam przyznana, wciąż do Polski nie dotarła. A ona jest nam potrzebna tu i teraz – tak właśnie mówiła Agata Kornhauser-Duda chociażby w ONZ. Nie może być tak, że będziemy na nią czekać miesiącami, że ona kiedyś do nas dotrze. Z taką skalą my sobie sami bez tej pomocy po prostu nie poradzimy. Wszyscy mówią, że nikt nie spodziewał się, że jeśli dojdzie już do rosyjskiej agresji, to Rosja będzie atakować Ukrainę w taki sposób – że będzie atakować cywilów, że będzie blokowała utworzenie korytarzy humanitarnych i ewakuację rannych, że będą bombardowania szpitali, szkół czy innych celów cywilnych.

A czy Pierwsza Dama jest w kontakcie z Polakami,

którzy przebywają na Ukrainie?

Pod patronatem pary prezydenckiej, a szczególnie zaangażowanej osobiście pani prezydentowej, od początku prezydentury Andrzeja Dudy realizowana była akcja pomocy Polakom na Wschodzie. Jeździliśmy do tych miejsc, gdzie nasi rodacy na Wschodzie mieszkają, w tym oczywiście na Ukrainę. Oni często gościli też w Pałacu Prezydenckim. W ten sposób wytworzyły się między nami bliskie więzi. W ramach akcji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w tym roku, jeszcze przed wybuchem wojny, wysłaliśmy dwa konwoje na Ukrainę – jeden do okręgu konsularnego odeskiego, drugi do okręgu konsularnego charkowskiego. Po wybuchu wojny pani prezydentowa postanowiła, że będzie się łączyć z naszymi rodakami, albo osobami polskiego pochodzenia, które zdecydowały się pozostać w Ukrainie. Wtedy, kiedy rozmawialiśmy z księdzem kanclerzem w bombardowanym Charkowie, usłyszeliśmy, że dzięki temu, że tuż przed wojną przyjechał do nich konwój ze wsparciem, mogą normalnie funkcjonować, mają co jeść i mogą się tym jedzeniem dzielić z innymi. Często jest tak, że ewakuujące się do Polski kobiety z dziećmi podróżują autobusami, które wracają do miejsc ewakuacji z konkretną, materialną pomocą. Będąc w Nowym Jorku rozmawialiśmy z przeorem amerykańskiej Częstochowy. Mówił nam o swoich braciach, ojcach paulinach, którzy cudem opuścili Mariupol i przeżyli. Dzisiaj są w Kamieńcu Podolskim. Jeden z ojców został jeszcze w Browarach. To bardzo mocno doświadczona przez bombardowania miejscowość niedaleko Kijowa, gdzie kiedyś dotarła również nasza pomoc humanitarna. My wiemy, komu pomagamy. Znamy te miejsca i osoby, które tam żyją i działają. W życiu się nie spodziewaliśmy, że akcja pomocy i wsparcia dla naszych rodaków na Wschodzie dzisiaj będzie mogła być wykorzystywana w zupełnie innych celach, bo dziś nasze wsparcie trwa, dzisiaj to akcja solidarności z Ukrainą. Wysyłamy pomoc obywatelom Ukrainy i nie ma dla nas

znaczenia, jakiej oni są narodowości.

Pani prezydentowa zaproponowała stworzenie międzynarodowej koalicji małżonek prezydentów na rzecz udzielania pomocy humanitarnej uchodźcom z Ukrainy. Jakie są cele tej koalicji?

Prezydentowa chciałaby, aby koalicja w humanitarnym kontekście głośno mówiła o niewyobrażalnym zle, które dzieje się na Ukrainie. By w miarę swoich możliwości wspierała wszelkie działania zmierzające do niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują. Stąd te rozmowy, one już przynoszą pierwsze konkretne efekty. Na przykład – część chorych dzieci na dalsze leczenie wyjechała już do Niemiec, Francji czy Włoch. Otwierają się inne miejsca, gdzie te dzieci będą mogły znaleźć opiekę i schronienie. Ważne jest również, by małżonki głów państw wiedziały dokładnie, jak wygląda sytuacja, że potrzebujemy ich wsparcia. Pani prezydentowa jest nie tylko pierwszą damą Polski, ale i reprezentantem państwa, które jest tak doświadczone tym, co dzieje się w Ukrainie. Można powiedzieć, że jest rzecznikiem tych wszystkich, którzy potrzebują pomocy i wsparcia.

Pierwsza Dama z okazji Dnia Kobiet zorganizowała akcję pod hasłem „Rosyjskie kobiety zatrzymajcie wojnę”, która miała na celu zwrócenie się do wszystkich kobiet w Rosji z apelem o powstrzymanie toczącej się wojny. Z jakim odzewem spotkała się ta akcja?

Akcja spotkała się z bardzo dużym odzewem. Tego dnia pani prezydentowa była na granicy, więc to było też wzruszające, że kobiety uciekające z Ukrainy, które dotarły do Polski, chciały się w tę akcję zaangażować. Trzeba robić wszystko, żeby dotrzeć do rosyjskich kobiet, które tak naprawdę do końca nie zdają sobie sprawy z tego, co się dzieje w Ukrainie. Tabliczki z napisem brały panie, które były wolontariuszkami, panie ze Straży Granicznej. Wszyscy musimy robić wszystko, aby rosyjska agresja na Ukrainę jak najszybciej się zakończyła.

Jest praca dla lekarzy z Ukrainy. Chętni muszą nauczyć się polskiego

Edyta Kosińska-
Okoniewska
Maria Sowisio

Pomorz

Na terenie województwa pomorskiego przebywa już ponad 30 tys. uchodźców z Ukrainy. W tej grupie jest też wykwalifikowany personel medyczny, który ma szansę znaleźć tu pracę. Pomorskie szpitale zgłaszają zapotrzebowanie na 500 specjalistów.

Co ważne, to przyszli pracodawcy deklarują pomoc w rozwiązywaniu problemów z formalnościami wymaganymi przez Ministerstwo Zdrowia. Medycy muszą uzyskać decyzję ministra zdrowia o uznaniu prawa wykonywania zawodu. Powinni też mieć ważne dyplomy.

Wzajemne korzyści dla pacjentów i lekarzy

- Zatrudnienie ukraińskich pracowników ma kilka wymiarów. Po pierwsze, pomoże naszym placówkom, które od lat zmagają się z brakiem personelu. A po drugie, i co równie ważne, ułatwi pacjentom pochodzącym z Ukrainy porozumienie się w szpitalach w ojczystym języku. To z pewnością poprawi ich komfort



Pomorskie szpitale poszukują m.in. chirurgów, anestezjologów, pediatrów, kardiologów...

psychiczny - dodaje Kamila Siwak.

Pracę uchodźcom oferuje również Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Korczaka w Słupsku. Placówka chce zatrudnić 30 lekarzy różnych specjalności (m.in.: chirurgów, onkologów, kardiologów, anestezjologów czy radiologów), 50 pielęgniarek (ze specjalnością np.: medycyna ratunkowa, anestezjologia, internia) i 30 ratowników medycznych. Medycy z Ukrainy znajdą pracę także w Szpitalach Pomorskich. Placówki wchodzące w skład spółki mogą zatrudnić 29 lekarzy (anestezjologów, internistów, kardiologów, radiologów, pe-

diatrzy), 80 pielęgniarek (anestezjologiczne i operacyjne), 10 opiekunów medycznych i dwóch pracowników administracyjnych.

Uchodźców z Ukrainy zatrudni m.in. Szpital Dziecięcy Polanki im. M. Płażyńskiego w Gdańsku. Praca czeka na 4 lekarzy - pediatrów

Największą barierą, która może utrudniać rozpoczęcie pracy uchodźców, jest brak znajomości języka polskiego

i anestezjologów, 20 pielęgniarek i sekretarkę medyczną.

Centrum Zdrowia Psychicznego w Słupsku - 10 psychiatrów i 5 pielęgniarek.

Szpital Specjalistyczny w Prabutach - 4 lekarzy (pulmonologów, anestezjologów) i 2 pielęgniarki.

Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. St. Kryzana w Starogardzie Gdańskim - 6 pielęgniarek. Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. prof. Tadeusza Bilikiewicza w Gdańsku - 5 pielęgniarek.

Pomorskie Centrum Reumatologiczne im. dr Jadwigi Titz-Kosko w Sopocie - 1 lekarz

specjalista rehabilitacji, 3 pielęgniarki.

Istotna znajomość języka polskiego

Największą barierą, która może utrudniać rozpoczęcie pracy przez uchodźców, jest brak znajomości języka polskiego.

Do Szpitala Powiatu Bytowskiego zgłosiło się już siedem pielęgniarek i jeden lekarz, którzy uciekli z Ukrainy przed wojną. Chcą pracować w zawodzie. Tyle tylko, że jeszcze nie potrafią posługiwać się językiem polskim.

- Wprowadzona ustawa o ułatwieniu zatrudniania obywateli Ukrainy nie nauczy ich w kilka dni mówić, czytać i pisać w języku polskim - wyjaśnia prezes bytowskiego szpitala Beata Hinc, która przyznaje, że w Bytowie pracuje kilku lekarzy z Ukrainy. - Osoby, które zgłosiły się do nas, nie rozumiały nawet tego, co do nich mówiłam. Przyszły z tłumaczem. Jak mogę zatrudnić pielęgniarkę czy lekarza, którzy nie potrafią mówić w języku polskim, a co dopiero czytać i pisać? Na szali jest życie pacjentów. To zbyt poważna sprawa. To nie jest praca w magazynie, gdzie trzeba przekładać coś z kupki na kupkę. Te osoby języka polskiego uczyły się od marca ubiegłego roku. W październiku zostały zatrudnione. Mogę dziś przyznać, że

dopiero od miesiąca posługują się biegle językiem polskim w mowie i piśmie.

Z kolei Szpital Miejski w Miastku zamierza przyjmować każdego lekarza i pielęgniarkę z Ukrainy. Nawet bez znajomości języka polskiego.

- Mamy to szczęście, że jeden z pracowników naszej zewnętrznej firmy IT jest Ukraińcem, mieszkającym od 20 lat w Polsce i biegle posługującym się pięcioma językami - mówi prezes miasteczkiej lecznicy Alicja Łyżwińska i dodaje, że jeszcze w tym tygodniu ze szpitala wyjedzie transport darów do Łucka. - Jego szef zgodził się oddelegować go do nas jako tłumacza. Bezplatnie. Swoją pracę wykonuje w innych godzinach. Już okazał się pomocny podczas hospitalizacji obywateli Ukrainy w naszym szpitalu. Po przyjęciu do pracy lekarze i pielęgniarki otrzymają od nas bezpłatny kurs nauki języka polskiego. Wraz z nimi zaślemy list przewodni do tamtejszych lekarzy i pielęgniarek z informacją, że jeśli zdecydują się pracować u nas, gwarantujemy na początek prócz etatu, mieszkanie i wyżywienie - wyjaśnia Łyżwińska.

Do miasteczkiej placówki zgłosiły się na razie dwie pielęgniarki - Ukrainka i Białorusinka. Jedna uciekła przed wojną, a druga przed dyktaturą. ©

Rusza akcja „Pomaluję Twój świat”



Solidarni z Ukrainą

Kamil Kusler
kamil.kusler@polskapress.pl

Fatima Wojcieszko, gdańszczanka oraz trener mentalny, zainicjowała kolejną akcję pomocową dla obywateli, a raczej dla obywaterek Ukrainy. „Pomaluję Twój Świat - Polki Ukrainkom” to zbiórka kosmetyków do makijażu, aby jak twierdzi organizatorka dać namiastkę normalności ukraińskim kobietom, które uciekły do Polski przed wojną.

Jak dodaje inicjatorka zbiórki, makijaż może mieć działanie terapeutyczne w budowaniu nowej codzienności, z którą bez wątpienia uchodźczynie z Ukrainy musiały się zmierzyć po przyjeździe do Polski.

- Makijaż nie zawsze jest oznaką próżności - tłumaczy Fatima Wojcieszko. - Myślę, że my kobiety doskonale



Zbiórka „Pomaluję Twój Świat - Polki Ukrainkom” kierowana jest do wszystkich osób o dobrych sercach

wiemy, jak potrafi on pozytywnie wpływać na nasze samopoczucie i samoocenę. Już Coco Chanel powiadała, że to trochę jak ze szpilkami. Gdy je zakładamy, czujemy się bardziej kobieco i nasza pewność siebie wzrasta. Jeśli jesteś smutna, nałóż więcej szminki i atakuj.

Jak dodaje inicjatorka akcji, zależy jej, aby kobiety, które

uciekły do Polski, nie tylko znalazły schronienie, ale również mogły znów odnaleźć się w codzienności, która ich spotkała.

- To właśnie zwykłe, drobne czynności pozwalają budować codzienność na nowo - dodaje Fatima Wojcieszko. - Wierzę, że ta akcja jest potrzebna i przyniesie wiele radości naszym ukraińskim koleżankom. To nie

jest produkt pierwszej potrzeby i na pewno żadna z nich sama by o to nie poprosiła. Jednocześnie jestem przekonana, że to coś, co wywoła uśmiech na ich twarzach i da ogrom radości.

Zbiórka „Pomaluję Twój Świat - Polki Ukrainkom” kierowana jest do wszystkich osób o dobrych sercach. Lista rzeczy obejmuje kosmetyki kolorowe i akcesoria do makijażu, próbki kremów i perfum, lakiery i akcesoria do paznokci. Jak dodaje organizatorka akcji, można przynieść całe kosmetyczki z zawartością, pojedyncze produkty lub nawet same kosmetyczki. Produkty powinny być nowe lub ewentualnie lekko używane, ale w bardzo dobrym stanie.

Kosmetyki można przynieść pod adres: ul. Heweliusza 11 pok. 1113 (piętro 11) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 - 14.00. ©

Oszuści czyhają na aukcjach internetowych



Cybprzestępczość

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

Oszuści nie zasypiają gruszek w popiele, o czym przekonała się 31-lletnia mieszkanka powiatu kartuskiego. Kobieta chciała sprzedać rzeczy na jednym z portali internetowych. Niestety, zamiast tego nieznaną, potencjalną nabywcę dobrał się do jej konta, wypłacił pieniądze i zaciągnął kredyt. Łącznie 31-latk straciła około 40 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło w piątek, 18 marca. Jak informuje st. post. Aldona Domaszek, oficer prasowy KPP w Kartuzach, 31-lletnia mieszkanka naszego powiatu wystawiła na jedną ze stron ogłoszenie o sprzedaży rzeczy.

Do kobiety zgłosiła się nieznana osoba, która, w celu sfinalizowania transakcji, przesłała jej link. Niestety, 31-latk w ten sposób wpadła w sidła oszustów. Gdy wypełniła zamieszczony na stronie formularz, ci uzyskali dostęp do jej konta bankowego.

- Z konta kobiety dokonano wypłat pieniędzy oraz zaciągnięto kredyt. Łączna suma strat to około 40 tysięcy złotych - mówi rzeczniczka kartuskiej policji.

Policjanci niezmienne apelują o rozwagę i ostrożność, jeśli chodzi o wszelkie transakcje internetowe czy wiadomości/rozmowy telefoniczne, w których dowiadujemy się chociażby o potrzebie dopłaty do przesyłki. ©

Uchwałę wspólnoty mieszkaniowej można zaskarżyć. Masz na to dwa sposoby

Na zgłoszenie sprzeciwu polskie prawo przewiduje niewiele czasu, więc lepiej nie czekać

Prawo

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Uchwała wspólnoty mieszkaniowej bywa czasem niesprawnie, niezgodna z prawem czy naruszająca interesy części właścicieli mieszkań. W takiej sytuacji można zaprotestować, zaskarżając uchwałę w sądzie okręgowym. Trzeba jednak spełnić określone warunki.

Zasady zaskarżania uchwał wspólnoty mieszkaniowej reguluje art. 25 ustawy o własności lokali:

- Właściciel lokalu może zaskarżyć uchwałę do sądu z powodu jej niezgodności z przepisami prawa lub z umową właścicieli lokali albo jeśli narusza ona zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną lub w inny sposób narusza jego interesy.

W innych przypadkach zaskarżenie uchwały nie jest możliwe. Jeśli jednak właściciel mieszkania jest w stanie udowodnić, że decyzja wspólnoty narusza jego interesy, polskie prawo, umowę między sąsiadami albo reguły zarządzania tym, co w budynku wspólne, warto podjąć działania.

Można również próbować zaskarżyć uchwałę, jeżeli doszło do uchybień formalnych, np. właściciel nieruchomości nie został powiadomiony o zebraniu. Trzeba jednak udowodnić, że tak się stało.

Czym jest naruszenie interesu właściciela?

Jedną z podstaw do zaskarżenia uchwały jest naruszenie inte-



Jeżeli uchwała uderza w część mieszkańców, np. obciążając ich dodatkowymi kosztami, mogą oni zaskarżyć ją w sądzie

resu właściciela, jednak nie można tego pojęcia rozumieć dowolnie. Przykładowo jeżeli wzrosły opłaty dla wszystkich właścicieli w budynku, zmiana dotknie każdego członka wspólnoty w takim samym stopniu - nie można więc mówić o naruszeniu interesów tylko części z nich. Podstawą do zaskarżenia jest sytuacja, w której tylko niektórzy członkowie wspólnoty (np. jedna osoba) zostali obciążeni dodatkowymi kosztami lub obowiązками.

Jak zaskarżyć uchwałę?

Na zaskarżenie uchwały jest tylko 6 tygodni. Okres ten liczy się od dnia podjęcia uchwały

na zebraniu. Jeżeli głosowanie odbywało się w trybie indywidualnego zbierania głosów, okres 6 tygodni należy liczyć od dnia, w którym osoba zaskarżająca otrzymała informację o podjęciu uchwały. Terminu nie da się w żaden sposób przedłużyć.

Można zaskarżyć zarówno uchwałę, która jeszcze nie weszła w życie, jak i już obowiązującą. Zaskarża się ją do odpowiedniego sądu okręgowego (decyduje adres budynku), składając pozew, w którym żąda się jej uchylenia. Koszt złożenia pozwu to 200 zł. Jeden pozew może dotyczyć więcej niż jednej uchwały, ale wów-

czas opłata sądowa odpowiednio rośnie. Pozew może złożyć wyłącznie właściciel nieruchomości - takiego prawa nie ma więc np. najemca czy rodzina właściciela.

W pozwie należy zawrzeć co najmniej:

- dane stron (pozywającego i wspólnoty),
- powód, dla którego uchwała jest zaskarżana,
- argumenty uzasadniające sprzeciw,
- istotne dla sprawy załączniki, m.in. kopię uchwały.

Ważne jest, żeby swój pozew odpowiednio uargumentować, ponieważ za to na osobie niezadowolonej z podjętej uchwały

spoczywa obowiązek udowodnienia, że powinna ona zostać uchylona. Sąd nie będzie więc np. samodzielnie gromadził dowodów w sprawie.

Warto wnieść o zabezpieczenie powództwa

Nawet jeśli uchwała zostanie zaskarżona, i tak wchodzi w życie - dopiero sąd zdecyduje o jej ewentualnym uchyleniu w przyszłości. Jest jednak jeden wyjątek. Właściciel mieszkania składający pozew może wnieść o zabezpieczenie powództwa przez zawieszenie wykonania uchwały. Jeśli sąd przychyli się do wniosku, nowe ustalenia zostaną zawie-

szone do czasu rozpatrzenia sprawy. Na podjęcie takiego kroku pozwala art. 25 ust. 2 ustawy o własności lokali.

Nie zdążyłeś? Jest jeszcze jedna opcja

Może się zdarzyć tak, że mieszkaniec nie zdąży zaskarżyć uchwały przed upływem 6 tygodni. Pozostaje wówczas jeszcze jedna, choć trudniejsza metoda. W dowolnym terminie można bowiem żądać, by sąd uznał uchwałę wspólnoty mieszkaniowej za nieistniejącą (nieobowiązującą), na co pozwala art. 189 kodeksu postępowania cywilnego.

Na przepis ten można się powołać niezależnie od tego, czy próbowało się wcześniej zaskarżyć uchwałę na mocy art. 35 ustawy o własności lokali, czy też nie. Są to bowiem dwie kompletnie odrębne ścieżki prawne.

- Podważenie uchwały wspólnoty na podstawie art. 189 KPC ma miejsce jeśli sąd uzna, że kontrowersyjna uchwała wspólnoty mieszkaniowej faktycznie nie istnieje (np. z powodu braku większości głosów lub bezwzględnej nieważności określonej przez artykuł 58 kodeksu cywilnego) - wyjaśnia Magdalena Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl.

Co ważne, z art. 189 KPC mogą skorzystać nie tylko członkowie danej wspólnoty mieszkaniowej, ale każdy - trzeba tylko wykazać, że mamy interes prawny, tj. że uchwała w jakiś sposób w nas uderza. Mogą to zrobić np. sąsiedzi wspólnoty czy dowolne inne osoby.

Polacy obchodzą zakaz używania „kopciuchów”. Jak wysokie grożą za to kary?

Prawo

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Już w dwóch województwach obowiązuje zakaz używania „kopciuchów”. Zamiast wymienić piec, część osób próbuje obejść przepisy, montując na starym kotle nową tabliczkę znamionową.

Od 1 stycznia 2022 r. mieszkańcy woj. śląskiego i podkarpackiego już nie mogą używać kotłów starszych niż 10-letnie lub pozbawionych tabliczki znamionowej. To element walki ze smogiem,

którego najwięcej wytwarzają właśnie przestarzałe domowe piece na węgiel i drewno.

Niektórzy znaleźli jednak sposób na oszukanie systemu. Jak informuje innpoland.pl, w odpowiedzi na zakazy w Internecie rozkwitł handel tabliczkami znamionowymi. Dzięki temu stare urządzenie ma udawać nowy, ekologiczny kocioł. Niektórzy sprzedający oferują nawet, że napiszą na tabliczce, co tylko klient sobie życzy.

Oszuści mogą słono zapłacić

Sprytni właściciele „kopciuchów” mogą się jednak nieprzy-

jemnie zdziwić - jeśli kontroler zauważy podstęp, sprawa od razu trafi do sądu. Trik z tabliczkami stanowi bowiem przestępstwo, gdyż ma na celu utrudnienie kontroli w zakresie ochrony środowiska. A trzeba pamiętać, że oszustwo można zwykle rozpoznać już na pierwszy rzut oka, zaś kontrolerzy otrzymują odpowiednie przeszkolenie w tym zakresie.

Jakie kary grożą za łamanie zakazu? Początkowo kontrolerzy (m.in. straż miejska) będą wyrozumiali - przy wykryciu nieprawidłowości za pierwszym razem pouczą i nakażą

wymianę kotła, a także podadzą, w jakim terminie odbędzie się powtórna kontrola. Jednak jeśli kolejna wizyta na posesji pokaże, że nic się nie zmieniło, kara za naruszenie przepisów może wynieść do 5000 zł.

Do roku 2030 większość województw zakazuje używania przestarzałych pieców na węgiel i drewno, by walczyć ze smogiem

W twoim województwie też zakaz „kopciuchów”

Warto pamiętać, że podobne zakazy używania przestarzałych kotłów grzewczych będą stopniowo wprowadzały kolejne województwa. Zgodnie z zapisami uchwał antysmogowych „kopciuchy” muszą zniknąć z naszych domów do:

- 1 stycznia 2023 r. - w woj. łódzkiej, małopolskiej i mazowieckiej,
- 1 lipca 2023 r. - w woj. świętokrzyskiej,
- 1 stycznia 2024 r. - w woj. kujawsko-pomorskiej, lubelskiej,

wielkopolskiej i zachodniopomorskiej,

- 1 lipca 2024 r. - w woj. dolnośląskiej,
- 1 września 2024 r. - w woj. pomorskiej,
- 1 stycznia 2027 r. - w woj. lubuskiej (za wyjątkiem Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego - tu zakaz wchodzi w życie od 2023 r.),
- 1 stycznia 2030 r. - w woj. opolskiej.

Należy się spodziewać, że również pozostałe regiony Polski uchwalą podobne przepisy i zacząć karać posiadaczy „kopciuchów”.

Dzień dobry w poniedziałek.
Zacznij tydzień z nowym wydaniem

Środa jest dla zdrowia.
Kup gazetę z dodatkiem Strona Zdrowia

Weekend tuż-tuż.
Kup magazynowe wydanie gazety



gp24.pl gs24.pl gk24.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINanse/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia
Koszalin 793265294

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

5X1 ha w Słupsku oraz działkę
warzywną 380m².
883718818

DZIAŁA BUDOWLANA CENTRUM
POŁCZYNA ZDROJU 602742814

GAZAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE
609 155 327

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

REKLAMA

1810435298

ABAKUS

Aniela Barzycka - 22 lata na rynku

poszukujemy mieszkań 2, 3-pokojowych
rej. Karłowicza, Nowowiejskiego
kupimy za **GOTÓWKĘ**

ZADZWOŃ 661-745-111

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)

www.abakus-nieruchomosci.pl



3 pokoje, balkon, ciepłociąg
rej. Monte Cassino
do negocjacji 278 000,-



2 pokoje, I piętro, balkon
rej. Jagoszewskiego
OBNIŻKA CENY 268 000,-



4 pokoje, 64 m², balkon
rej. Jagoszewskiego
399 900,-

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

GLAZURA, wykończenia 510125131

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
elektryk, spawacz: 730-011-300.

ZATRUDNIMY DO PRACY W SKLEPIE

- KOSZALIN 094/3422660

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - naprawy, uszczelnienia
795077162

DACHY- papy zgrzewalne, styropapa
609053770

KAFELKI, gładzie. 731084545
GK

AUTOPROMOCJA

**ŚRODA
JEST
DLA ZDROWIA**

z dodatkiem **Strona Zdrowia**

**GŁOS
POMORZA**

**Kompletne dachy, płyty
warstwowe, rynny,, 507-308-660**

MALOWANIE dachów 788-016-988

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

GAZOWE urz. junkersy, kuchenki.
Naprawa/wymiana. 606-579-846

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

USŁUGI porządkowe, wycinka drzew,
rębak 697-782-596

Różne

ODBIÓR mobilny złomu, skup starych
maszyn i urządzeń 697-782-596

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

Towarzyskie

MILA Ola. 571384625

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
neurologi.net i gk24.pl/neurologi

Ukraińskie smaki w Kępicach

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@polskapress.pl



Kępcy

Ukraińscy uchodźcy mieszkający w gminie Kępice zorganizowali mini jarmark kulinarny z własnoręcznie przygotowanymi specjalami. Wszystko rozszło się w mgnieniu oka.

W sobotę na placu przed dworcem kolejowym w Kępicach stanęło stoisko, na którym ukraińskie rodziny, które znalazły schronienie w gminie Kępice, oferowały własnoręcznie przygotowane dania kuchni ukraińskiej. Z inicjatywą wyszła Biblioteka Miasta i Gminy Kępice.

- To kolejna akcja, dzięki której możemy wesprzeć rodziny ukraińskie przebywające na terenie naszej gminy - mówi Marta Borodziuk, dyrektor Biblioteki Miasta i Gminy Kępice.

Kilka dni temu mieszkańcy gminy Kępice mogli skosztować pierogów przygotowanych przez rodziny ukraińskie przy współpracy z korzybskim Kołem Gospodyń Wiejskich. - Dochód z tych smacznych „cegiełek” został przekazany na rzecz uchodźców - dodaje Marta Borodziuk.

Sobotnia akcja była kontynuacją tego pomysłu. Dla ukraińskich rodzin, które przebywają na terenie gminy Kępice to możliwość integracji z mieszkańcami, zachęta do aktywności oraz szansa na zarobek.



Stoisko otwarte w sobotni poranek ok. godz. 7.30

Niezbędne produkty oraz stoisko zapewniła biblioteka w Kępicach. Resztą zajęły się ukraińskie rodziny. Te, które przebywają w Korzybiu przygotowały tradycyjne ukraińskie dania - barszcz ukraiński, pierogi z ziemniakami, kurczakiem, pieczarkami, kapustą, twarogiem, pielmieni (rodzaj pierogów mięsem). Natomiast ukraińskie rodziny mieszkające w Kępicach przygotowały słodkości - bułeczki, babeczki i ciasta. Były też wyroby rękodzielnicze, np. deski kuchenne pomalowane z wielkanocnymi akcentami. Ceny? Np. 5 zł za pięć sztuk rogalików lub ciastek ze słonecznikiem, albo 2 zł za porcję szarlotki.

Wszystko rozszło się w mgnieniu oka. Stoisko otwarte w sobotni poranek ok. godz. 7.30. Przed godz. 9 były już tylko pojedyncze słodkości. Mieszkańcy Kępicy czuli niedosyt.

- Miałam ochotę na barszcz ukraiński, ale obeszło się na smaku, trudno - śmiała się mieszkanka Kępicy.

Tak wielkie powodzenie ukraińskich przysmaków zaskoczyło przede wszystkim same ukraińskie rodziny, które zapowiedziały, że na następną sobotę przygotują wszystkiego więcej.

W gminie Kępice przebywa obecnie 15 uchodźców z Ukrainy. To matki z dziećmi. Część z nich mieszka w pokojach gościnnych w bibliotece w Kępicach, część w pokojach gościnnych w filii biblioteki w Korzybiu (w zrewitalizowanym dworcu kolejowym). Jak nam powiedzieli, są bardzo wdzięczni za okazaną pomoc.

- Chcieliśmy ich jakoś zachęcić do aktywności, aby nie siedzieli w domu, nie myśleli za dużo o sytuacji, która ich spotkała, żeby mieli jakieś zajęcie - mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępicy.

©P

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

„DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

REMEDIUM, ul. Kardynała Wyszyńskiego 1b, tel.: 59 814-69-69

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr. Bernarda Sychty 3

Miastko

WRACAM DO ZDROWIA, ul. Dworcowa 3 tel.: 59 857 51 55

Człuchów

ÖBERLAND, ul. Długosza 29 tel.: 59 834-17-52

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Polcja 997; ul. Reymonta,

tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697

696 498; Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalia, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 849 5, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zielen Słupsk Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005 - całodobowo.

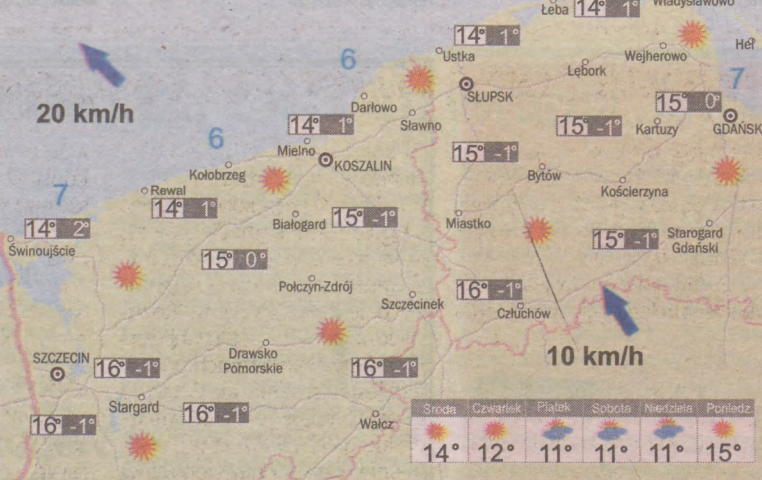
Pełna oferta pogrzebowa.

POGODA

Pogoda dla Pomorza

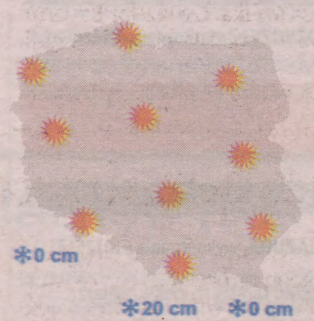
Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 1-2
Siła wiatru (Bft) 2-3
Kierunek wiatru SE

Wtorek



19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody *112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

Pogoda dla Polski



	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	15°	12°
Kraków	14°	18°
Lublin	14°	16°
Olsztyn	14°	13°
Poznań	16°	17°
Toruń	15°	15°
Wrocław	16°	19°
Warszawa	15°	15°
Karpacz	15°	18°
Ustrzyki Dolne	14°	17°
Zakopane	13°	14°

Lewandowski i Milik w gazie przed meczem o wszystko

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek



Piłkarstwo

W poniedziałek reprezentacja Polski rozpoczęła zgrupowanie przed nadchodzącymi meczami ze Szwecją i Szwecją lub Czechami. W Chorzowie nie pojawi się dwóch z powołanych zawodników. Po ostatnich występach Czesław Michniewicz mógł być zadowolony z włączenia z formy napastników.

Nie 33, lecz 31 zawodników zameldowało się w katowickim hotelu Monopol na zgrupowaniu reprezentacji przed sparciem ze Szwecją (24.03, Glasgow) i finałowym barażu o awans na mistrzostwa świata z wygranym półfinału Szwecją - Czechy (29.03, Stadion Śląski w Chorzowie). Do Polski nie dotrą Maciej Rybus i Karol Świdorski - w ich miejsce nie zostaną powołani kolejni piłkarze.

Powodem absencji Rybusa jest pozytywny wynik testu na koronawirusa. Wobec kontrowersji wokół jego powołania - choć PZPN nawoływał do bojkotu reprezentacji Rosji po agresji tego kraju na Ukrainę, w kadrze Michniewicza znalazło się miejsce dla Rybusa i Sebastiana Szymańskiego, którzy mimo możliwości opuszczenia ligi (skorzystał z niej m.in. Grzegorz Krychowiak) zostali w Rosji - pojawiły się sugestie, że ta nieobecność może mieć drugie dno. Menedżer piłkarza Mariusz Piekarski poinformował jednak na Twitterze, że kilku graczy Lokomotiwu przechodzi COVID-19 i prawdopodobnie zaraził nim Rybusa.

Jeśli chodzi o Świdorskiego, ze zgrupowania wykluczyla go



Robert Lewandowski potwierdza fenomenalną formę

kontuzja mięśniowa. Uraz nie jest poważny; z powodu dalekiej podróży z USA napastnik i tak miał jednak dotrzeć na zgrupowanie jako ostatni, dopiero we wtorek, w czwartek przeciwko Szwecji raczej by więc nie wystąpił. Gdyby był w pełni zdrowy, w finałowym barażu mógłby się przydać, choć nie ma co się oszukiwać: pierwszym wyborem selekcjonera będą inni zawodnicy.

Świdorski doznał kontuzji w meczu Charlotte FC z New England Revolution, w którym strzelił dwa gole. Na brak skuteczności Polacy nie mogli zresztą narzekać. W MLS dublet zaliczył również Kacper Przybyłko (Chicago Fire), a jednego gola dołożył Jarosław Niezgoda (Portland Timbers). Oni

w kadrze się nie zmieścili, po raz kolejny „odpalili” jednak zawodnicy, na których selekcjoner liczy najbardziej.

Na szczęście Robert Lewandowski szybko uporał się z kontuzją, której doznał na wtorkowym treningu Bayernu. Po dwóch dniach odpoczynku wrócił do ćwiczeń z pełną intensywnością, a w weekend zagrał z Unionem od początku i strzelił dwa gole. Łącznie w tym sezonie ma już na koncie 45 bramek (i cztery asysty) w 37 meczach.

„Lewy” jest jednym z dwóch napastników na świecie, którzy w 2022 roku mogą pochwalić się lepszym bilansem od Arkadiusza Milika. Gwiazdor Bayernu od 1 stycznia strzelił 15 goli, Aleksandar Mitrović z Fulham 13, a Milik jest w gronie ośmiu

piłkarzy (m.in. z Karimem Benzemą) z 12 bramkami. W niedzielę przeciwko Nicei pewnie wykorzystał rzut karny. Poza „jedenastką” jego gra wyglądała bardzo dobrze - na tyle, że Polak znalazł się na okładce poniedziałkowej „L'Equipe”. ©

Powołani na marcowe mecze reprezentacji Polski:

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Fiorentina) na ławce z Interem (1:1), Kamil Grabara (FC Kopenhaga) 90 minut z Nordsjælland (1:0), Łukasz Skorupski (Bologna) 90 minut z Atalantą (0:1), Wojciech Szczęsny (Juventus) 90 minut z Salemitaną (2:0); **Obronicy:** Jan Bednarek (Southampton) poza kadrą z Man. City w Pucharze Anglii (1:4), Bartosz Bereszyński (Sampdoria) 90 minut z Venezią (2:0), Matty Cash (Aston Villa) 90 minut z Arsenalem (0:1), Kamil Glik (Benevento) 90 minut i żółta kartka z Frosinone (0:2), Michał Helik (Barnsley) 90 minut z Sheffield Utd (0:2), Marcin Kamiński (Schalke 04) zawieszony za kartki, poza kadrą z Hannoverem 96 (2:1), Tomasz Kędziora (Lech) od 70. minuty z Jagiellonią (3:0), Tymoteusz Puchacz (Trabzonspor) zawieszony przez komisję dyscypliny, poza kadrą z Rizesporem (2:3), Arkadiusz Reca (Spezia) 90 minut z Sassuolo (1:4), Maciej Rybus (Lokomotiw M.) do 45. minuty z Achmatem (3:2), Bartosz Salamon (Lech) 90 minut z Jagiellonią (3:0), Mateusz Wieteska (Legia) 90 minut, żółta kartka i sprostowany rzut karny z Rakowem (1:1); **Pomocnicy:** Krystian Bielik (Derby) 90 minut z Coventry (1:1), Przemysław Frankowski (Lens) 90 minut z Clermont Foot (3:1), Kamil Grosicki (Pogoń) do 81. minuty z Wisłą K. (4:1), Jacek Góralski (Kajrat Almaty) 90 minut z FK Taraz (1:1), Grzegorz Krychowiak (AEK Ateny) 90 minut z PAOK Saloniki (0:1), Patryk Kun (Raków) 90 minut z Legią (1:1), Konrad Michalak (Konyaspor) od 46. minuty z Fenerbahçe (1:2), Jakub Moder (Brighton) weekend bez meczu, Przemysław Placheta (Norwich) weekend bez meczu, Sebastian Szymański (Dynamo M.) 90 minut z FK Rostów (1:1), Piotr Zieliński (Napoli) od 70. minuty z Udinese (2:1), Szymon Żurkowski (Empoli) do 86. minuty z Hellasem (1:1); **Napastnicy:** Adam Buksa (New England Revolution) poza kadrą z Charlotte (1:3), Robert Lewandowski (Bayern) 90 minut i dwa gole z Unionem (4:0), Arkadiusz Milik (Marsylia) do 78. minuty i gol z rzutu karnego z Niceą (2:1), Krzysztof Piątek (Fiorentina) do 90. minuty z Interem (1:1), Karol Świdorski (Charlotte) do 86. minuty i dwa gole z NE Revolution (3:1).



Iga Świątek wygrała już drugi wielki turniej w tym roku

Nowa dominatorka zakończyła przemianę

Tenis

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Niedzielne zwycięstwo Igi Świątek w finale turnieju w Indian Wells odbiło się szerokim echem nie tylko w Polsce. Media na całym świecie są pod wrażeniem gry naszej tenisistki, od dziś wiceliderki rankingu WTA Tour i liderki WTA Race.

„Pod nieobecność Ashleigh Barty Iga Świątek stała się dominatorką w tourze również na kortach twardych. Mistrzyni Roland Garros z 2020 roku pokazuje dziś na niej takie same umiejętności, jak na ziemi. Jej ostatnią ofiarą została Maria Sakkari” - podsumowała finałowe zwycięstwo Polki „Marca”. W największym hiszpańskim dzienniku sportowym akurat damski tenis znalazł się w cieniu piłki nożnej i niedzielnej „El Clasico” między Realem Madryt a Barceloną (0:4). Swoje zrobiła też nieoczekiwana porażka Rafaela Nadala w męskim finale (z Amerykaninem Taylorem Fritzem).

Nawet na Półwyspie Iberyjskim trudno było jednak przejść obojętnie obok wyczynu naszej tenisistki, dla której był to drugi z rzędu wygrany turniej rangi WTA 1000 (pod koniec lutego triumfowała w Dosze). Zapew-

nia tym sobie awans na drugie miejsce w rankingu WTA Tour i prowadzenie w klasyfikacji Race (liczonej od początku roku).

Pod wrażeniem byli nie tylko Hiszpanie. „Świątek przez cały tydzień udawała, że od teraz powinniśmy na nią liczyć także na twardych kortach. A przecież zaczynała turniej w trudnych dla siebie okolicznościach, od przegranej pierwszego seta w trzech meczach z rzędu” - podkreśla francuski „L'Equipe”.

„Wliczając Doha, było to 11. zwycięstwo Świątek z rzędu. Przeszła do historii, stając się pierwszą Polką, która wygrała w Indian Wells. Jej rekord w sezonie 2022 to 20 zwycięstw i trzy porażki. (...) To był występ, który sprawił, że kibice zaniemówili. Mimo wietrznych warunków podkreślała przedkość swoich uderzeń. Prezentowała też dokładniejszą pracę nóg” - wyliczał serwis tennishow.com.

O trudnych warunkach do gry wspominała również Świątek. - Myślę, że musiałam dziś brzydko wygrywać, ponieważ czułem, że czasami piłka nie zmierza w kierunku, w którym chcę - przyznała. Teraz przed Polką kolejne wielkie wyzwanie: rozpoczynający się w środę turniej Miami Open (WTA 1000). Na Florydzie w pierwszej rundzie ma wolny los. ©

Ponitka milczał, bo bał się o bezpieczeństwo żony, dziecka i teściowej

Koszykówka

Tomasz Billirski
tomasz.billirski@polskapress.pl

Mateusz Ponitka w piątek rozwiązał kontakt z Zenitem Sankt Petersburg. W poniedziałek wyjaśnił swoją sytuację, która trwała miesiąc. - Dlatego tak długo, ponieważ najważniejsze było bezpieczeństwo mojej rodziny, która była ze mną w Rosji - wyjaśnił kapitan kadry.

- Jestem przeciwny tej wojnie. Nie powinno do niej dojść. Wspieram Ukrainę, ale nie powiem jak, bo nie robię tego

pod publikę. Mam nadzieję, że to wszystko się jak najszybciej skończy - zaznaczył podczas poniedziałkowej konferencji prasowej 28-latek rozgrywający, który graczem Zenita został w lipcu 2019 r. Jego umowa miała obowiązywać jeszcze dwa lata.

- Od wybuchu wojny byłem zdeterminowany, aby znaleźć sposób na rozwiązanie kontaktu. Przede wszystkim chcieliśmy wrócić do domów, by wywieźć stamtąd nasze rodziny. Ze mną była tam żona, dziecko i teściowa, która do nas akurat przyjechała. Okoliczności sprawiły, że chcieliśmy jak najszybciej się

ewakuować. Dostaliśmy na to zgodę na początku marca, ale ja musiałem wrócić do klubu zgodnie z umową.

Po powrocie do Petersburga Zenit udał się na mecz do Moskwy z CSKA. - Po nim rozmawiałem z trenerem i dyrektorem generalnym, mówiłem, że nie widzę sensu na moją dalszą grę w klubie, bo mentalnie nie jestem w stanie udźwignąć obowiązków względem klubu. Zaproponowałem, byśmy jeszcze raz usiedli do rozmów w sprawie rozwiązania kontraktu. W końcu klub się na to zgodził. Osiągnęliśmy porozumienie, choć jego szczegółów

nie mogę ujawnić - zaznaczył i dodał: Przekaz w Rosji o wojnie różni się od tego u nas, dlatego milczałem, by nie narażać mojej rodziny i siebie.

Ponitka skomentował także nieeleganckie wypowiedzi czę-

ści koszykarskiego środowiska, m.in. Marcina Gortata.

- Nie zdajemy sobie sprawy, jak potężną siłą są media społecznościowe. Bezkarne pisanie, hejtowanie i zachęcanie do tego innych jest przegięciem. Rozumiem, że jestem osobą publiczną i komentowanie moich poczynań jest normalne, ale grożenie mojej rodzinie jest niedopuszczalne - podkreślił Ponitka. - Odnosnie pana Gortata i jego słów o braku u mnie charakteru, to chciałbym go zapytać, gdzie był jego charakter podczas Eurobasketu w 2013 r., gdy zakazał nam rozmów z dziennikarzami, albo

Ponitka: Skauci NBA wiedzą o zawodnikach wszystko. Nie dziwi mnie więc, dlaczego Gortat dostał ksywkę „Polski Miot”

Celne strzały w XIX Zawodach o Puchar Prezydenta Słupska



W konkurencji karabin sportowy startowała Aneta Grzegorzczak ze Słupska

Strzelectwo

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@polskapress.pl



W 2022 roku była to trzecia rywalizacja na strzelnicy przy ul. Zamiejskiej w Słupsku. Tym razem swoje umiejętności strzeleckie sprawdziło 60 zawodników i zawodniczek w XIX Zawodach o Puchar Prezydenta Słupska. Większość konkurencji wygrywali słupszczanie.

W dobrej formie byli przedstawiciele Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski. Czołowe miejsca w poszczególnych konkurencjach zajęli: pistolet sportowy (20 strzałów - część dokładna) - 1. Jan Więclawski - 190 punktów, 2. Marek Krotowicz - 185 punktów (obaj Neptun Kosakowo); rewolwer (20 strzałów) - 1. Andrzej Połec (KS Gryf Słupski) - 182 punkty, 2. J. Więclawski - 180 punktów; karabin



Tak strzelał Piotr Michalak z pistoletu centralnego zapłonu

sportowy (20 strzałów leżąc) - 1. Krzysztof Ruczaj (KS Gryf Słupski) - 182 punkty, 2. Zdzisław Kurta (KS Kurta Bobolice) - 180 punktów; pistolet centralnego zapłonu (20 strzałów) - 1. A. Połec - 185 punktów, 2. Anna Kuźmińska (KS Gryf Słupski) - 184 punkty; pistolet pneumatyczny (40 strzałów) - 1. Mateusz Bartosik - 360 punktów, 2. Krzysztof Szrajda - 342 punkty

(obaj KS Gryf Słupski); karabin pneumatyczny (40 strzałów) - 1. Wojciech Świrido (KS Gryf Słupski) - 373 punkty, 2. Monika Prochownik (niezrzeszona) - 282 punkty. Pojedynkę strzelecki (shoot-off) wygrał Ireneusz Drożdż (Amator Wrocław) - 100 punktów. Drugi był Marek Wityk (Formoz Kuleszewo) - 99 punktów. W rywalizacji dzieci w karabinie spor-

towym (10 strzałów leżąc) triumfowała Diana Głowacka (Neptun Kosakowo), która wystrzelała 90 punktów. Rywalizację w karabinie pneumatycznym dzieci wygrała Patrycja Grabowska. W czterech seriach słupszczanka miała rezultat 367 punktów. Kolejne zawody dla amatorów odbędą się 24 kwietnia (niedziela). Początek o godz. 9. ©



Spotkanie UKS GAP Bruskowo Wielkie - Jantar Ustka (stroje czerwone)

Grając w piłkę godnie uczcili patrona Słupska

Piłka nożna

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Już po raz ósmy Salos Słupsk był organizatorem turnieju piłkarskiego poświęconego pamięci patrona miasta Słupska Błogosławionego Bronisława Kostkowskiego. Wsparcia udzieliła Energa z Grupy Orlen.

Grało sześć ekip z dwóch województw: pomorskiego i zachodniopomorskiego. Były to: Żaki Sławno, Uczniowski Klub Sportowy Gminna Akademia Piłkar-

ska Bruskowo Wielkie, Żelki Żelkowo, Jantar Ustka, Grasz Dwumieście i gospodarz zawodów, czyli słupski Salos. W turnieju wystąpiło 57 dzieci, które rozegrały 15 spotkań. Grano systemem każdy z każdym, a mecz trwał 12 minut. Wyników spotkań, zgodnie z założeniami organizatorów turnieju nie notowano, aby nie psuć zabawy młodym adeptom piłki nożnej (chłopcy i dziewczynki z rocznika 2011 i młodszy). Każdy zespół otrzymał pamiątkowy puchar, a każdy z uczestników turnieju medal i klubowy kalendarz. ©



Rywalizacja w spotkaniu Salos Słupsk - Żelki Żelkowo (na zielono)

Wspominamy działaczkę sportową Teresę Ziemecką

Sport

Dzisiaj gdyby żyła miałaby 89 lat. Ciężka choroba zmogła ją w wieku 70 lat, a dokładnie 22 marca 2003 roku. Mowa o Teresie Ziemeckiej (rocznik 1933), która pochodziła z Torunia, a słupszczanką została w listopadzie 1959 roku.

Pani Teresa prawie całe swoje życie poświęciła pracy w klubach i organizacjach sportowych w Słupsku. W resorcie sportu i kultury fizycznej przepracowała ponad 40 lat. Pracowała w klubach sportowych: Słupia i Czarni,

Miejski Związek Sportowy, Ognisko Sportu, Rehabilitacji, Turystyki i Wypoczynku Start, Powiatowym Zrzeszeniu Ludowe Zespoły Sportowe, Wojewódzkiej Federacji Sportu. Od 1976 roku do 2001 roku związana była ze Słupskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej.

Wielu jeszcze żyjących działaczy sportowych, szczególnie tych z piłki nożnej, zawsze podkreślało Jej wzorową pracę. Była osobą niezwykle spokojną, pełną ciepła. Bardzo miła i sympatyczna w kontaktach służbowych. Sam o tym mogłem się przekonać, gdy przychodziłem

między innymi do siedziby związku, który miał swoją lokalizację przy alei Henryka Sienkiewicza. Radziła sobie wspaniale w rozmaitych sytuacjach. W uznaniu za długoletnią i dobrą pracę wyróżniana była różnymi odznaczeniami resortowymi. Wszyscy ze środowiska nie tylko futbolowego pamiętają Jej dobroć, troskę o innych, przyjaźń, jaką bezinteresownie okazywała. Wiele osób korzystało z bogatego doświadczenia pani Teresy. Jej mąż Andrzej Ziemecki ma się do brzo. W tym roku 12 sierpnia skończy 90 lat (życze tradycyjnych stu lat). Wspólnie

w związku małżeńskim przeżyli prawie 50 lat (do tego pół wieku zabrakło tylko trzech miesięcy). Pan Andrzej też był znanym działaczem sportowym (między innymi trzy kadencje piastował funkcję prezesa Słupskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej). Rzadko już w dzisiejszych czasach można spotkać takie małżeństwa działające w sporcie. Warto więc czasami przypomnieć ludzi, którzy już odeszli z tego świata, a na pewno pozostali w pamięci żyjących. Jednym z nich jest niżej podpisany, który lubi wracać do wspomnień z dawnych lat i od czasu do czasu

przypomnieć zasłużone i znane osoby z działalności sportowej.

KRZYSZTOF NIEKRAŚ



Pani Teresa Ziemecka zawsze była sumienna

W SKRÓCIE

Z kroniki żałobnej

Pogrzeb Dariusza Piechoty w środę

Ta wiadomość z dnia 18 marca 2022 roku poraziła nie tylko mnie, ale tych wszystkich, którzy bramkarza Dariusza Piechotę (rocznik 1974) znali, lubili, szanowali i oglądali w akcjach podczas meczów piłkarskich. Ten wychowanek słupskiego Gryfa przegrał walkę z chorobą. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 23 marca (środa) na Starym Cmentarzu w Słupsku. O godz. 13.30 wystawienie, o godz. 14.00 odprawienie na miejsce wiecznego spoczynku. (FEN)